Nr. 170 (z dod. por.). Dnia 22 czerwca. Czwartek. Dnia 10 (22) czerwca 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwji Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwji drzewa Krzyża świętego.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się w kościele archikatedralnym św. Jana solenne nabożeństwo ku czci św. Jana Chrzciciela.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj w izbie francuskiej odegra się epilog sprawy panamskiej. Eksbulanżysta Millevoye zapowiedział interpelację w sprawie prowadzonych przez rząd rokowań z Anglją o wydanie w ręce sądów francuskich Korneljusza Herza, a prezes ministrów Dupuy interpelację przyjął.

Przedsmakiem scen, których widownią będzie zapewne dzisiaj izba francuska, uraczyło już Francję posiedzenie poniedziałkowe, na którem, jak wiadomo, izba w olbrzymim komplecie swoim, prawie bez protestu i wyjątku, w sposób iście okrutny, acz zapewne sprawiedliwy, wyparła się swego weterana, ognistego przewódzcy radykalistów od lat z górą dziesiątka, p. Clémenceau.

Długo fermentowało w łonie parlamentu, zanim przyszło do wybuchu, do tak jednomyślnego zaatakowania honoru p. Clémenceau, że prezes izby, Kazimierz Périer, ujrzał się bezwładnym wobec orkanu zmieszanych głosów, z których każdy miotał inną obelgę w stronę bladego mowcy, stojącego hardo na trybunie. Ta symfonja obelg dowiodła, że niema w izbie obrońcy dla skazanego przez opinję przyjaciela Korneljusza Herza. Nigdy jeszcze, nawet w izbie francuskiej, nie ciśnięto w ciągu jednej godziny parlamentarnego posiedzenia tylu brutalnych obelg. P. Clémenceau jest dzisiaj najbardziej wzgardzonym człowiekiem we Francji; rola jego w izbie i w społeczeństwie skończona. Wyzywa publicznie swoich adwersarzy na pojedynek, a oni odpowiadają mu wielkim głosem w obliczu całej izby: Z takim, jak pan, nikczemnikiem nikt się już nawet nie bije!

Wyznajemy, że atak poniedziałkowy, podobny do nagłego wyrzucenia przez długo milczący wulkan oceanu ściśniętej w nim i rozpierającej łono lawy, był niespodzianką. Wielu ludzi zbrukało się w różnych fazach sprawy panamskiej, ale trudno było zdaleka domyśleć się, że tymczasem tyle nagromadzono dowodów winy przeciw p. Clémenceau. Déroulède i Millevoye nazwali go „zdrajcą kraju”, „sobowtórem Korneljusza Herza”, „ajentem Anglji”. Co to znaczy?

W zabranych przez policję angielską w Bournemouth papierach Herza miały znaleźć się ważne dokumenty, dowodzące nietylko ścisłego sojuszu finansowego pomiędzy Herzem a Clémenceau, nietylko zupełnego zaprzedania się tego ostatniego pierwszemu, ale i kompromitujące wprost Francję, jej interesy polityczne i narodowe. Papiery te posiada teraz Gladstone i może ich każdej chwili użyć za narzędzie przeciw rzeczypospolitej. Ztąd przewleka się tak długo sprawa wydania Herza i zmiana ambasadora francuskiego w Londynie. Clémenceau sprzedał Francję anglikom—tak wołała jednomyślnym głosem izba francuska w poniedziałek—a nikt oprócz woźnych, wrzeszczących z urzędu swojego acz bezskutecznie stały frazes: „*Silence messieurs!*” nie stanął w obronie tak ciężko obwinionego potentata parlamentarnego, który w ciągu lat dziesiątka obalił dziesiątek ministerjów republikańskich pod hasłem czerwonego republikanizmu.

Cocarde zapowiada publikację części owych dokumentów. Zapewne p. Clémenceau będzie usiłował dzisiaj raz jeszcze podnieść w izbie głos w obronie swojego honoru; zakrzyczą go niewątpliwie, jak zakrzyczano w poniedziałek. Oczyszczenie się, jeżeli może o niem być mowa, nastąpić musi w innej drodze: albo zwyczajnych trybunałów, albo sądu honorowego. Byłoby lepiej, gdyby p. Clémenceau, zamiast wszczynać dziś raz jeszcze awanturę w izbie, odrazu wybrał ten środek, jedynie mu zostający.

Wybory w Alzacji i Lotaryngji ucieszyły zarówno francuzów, jak niemców. Obie strony przypisują sobie zwycięstwo; czy słusznie? Wybrano dotąd sześciu „klerykalnych alzatczyków”; w Berlinie obrano tę nazwę dla scharakteryzowania narodowców, protestujących przeciw zaborowi Alzacji i Lotaryngji. Dawniej ci narodowcy rozpoczynali każdą sesję parlamentarną od założenia protestu, który izba przyjmowała do milczącej wiadomości i składała w koszu. Obecnie ten obyczaj wyszedł już z mody, a raczej przy zmianie usposobień szerokich warstw ludności i nacisku rządu napotkał na przeszkody, tak, że dziś patrjoci alzaccy przed wyborami zobowiązują się uroczyście, iż protestu nie wniosą.

Owych sześciu wybranych „eksprotestowiczów” czyli „klerykalnych alzatczyków” będzie głosowało

Ostatnie powieści Bourget'a.

(Dokończenie.)

Daleko swobodniej i pewniej porusza się Bourget w *Cosmopolis*. Bo w powieści tej stoi na gruncie, odpowiadającym jego upodobaniom, jest znów romansopisarzem paryskim, malarzem samolubnego serca ludzi, zepsutych przez powodzenie i próżniactwo.

Bourget nie zna i nie lubi maluczkich tej ziemi. Ilekroć wypadnie mu potrącić o chłopa, rzemieślnika, sługę, urzędnika, słowem, człowieka nie ubierającego się wieczorem we frak lub suknię dekoltowaną, czyni to zawsze tak niezręcznie, szablonowo, że widać odrazu, iż nie czuje i nie rozumie psychologji ubogich.

Właściwą areną jego popisów jest salon nowoczesny, zapełniony od góry do dołu miękkiemi, wygodnemi, drogocennemi sprzętami i gracikami, uperfumowany, przyćmiony zawsze, aby światło dzienne nie odsłaniało jego nicości.

Z drobiazgowością i zamiłowaniem kobiety opisuje Bourget urządzenie wytwornych mieszkań, z rozkoszą wylicza szczegóły buduarów i tualet damskich.

Jak rybka w wodzie, pluska się on bez obawy tylko w atmosferze bogactwa i tylko psychologję ludzi, nie zmuszonych brakiem środków materjalnych do pracy na chleb powszedni, odtwarza ręką pewną.

Takie upodobania wyłączają z góry cnotę w rozumieniu chrześcijańskiem, cnota bowiem Chrystusa nie stroi się w jedwabie i koronki, nie próżnuje, nie romansuje dla romansowania. Jest ona uboga, cicha, pracowita i gardzi wykwintami tej ziemi.

Samych ludzi światowych spotykamy w *Cosmopolis*. Do t. zw. towarzystwa należy hrabina Steno z córką Albą, z tych samych sfer pochodzą hrabia Górka z żoną Maud, margrabia de Montfanon, książę d'Ardea, literat Dorsenne, malarz Maitland i baron Hafner z córką. Ród, literaturę, sztukę, finanse czyli „świat” w znaczeniu stolic europejskich zgromadził autor na jednem miejscu, w Rzymie, i splótł z tej wiązanki ludzi zwykły romans francuski z wiarołomstwem, pojedynkami, skandalami itd.

Hrabina Steno, wenecjanka, osoba piękna mimo „pewnego wieku”, kochała się przez dwa lata w hr. Bolesławie Górce, polaku, żonatym z angielką. Sprzykrzywszy sobie jednego kochanka, wzięła drugiego, malarza Maitlanda, amerykanina, zaślubionego kreolce.

Powieść zaczyna się z chwilą zdrady pani Steno. Górka, który pojechał w sprawach familijnych do Warszawy, dowiedziawszy się z listów anonimowych o zmiennych gustach pani Steno, wrócił natychmiast do Rzymu i rozpoczął szereg awantur. Wyzwał na pojedynek szwagra malarza, p. Chaperon, którego ranił, znieważył literata Dorsenne'a, za co otrzymał sam kulę w rękę, groził, że zabije Maitlanda, ale ponieważ się żona dowiedziała o sprawkach pana męża, przeto zaprzestał dalszych dąsów. Wylizawszy się z postrzału, opuścił Rzym z rodziną.

W tę główną bajkę wsunął Bourget dwie czynności epizodyczne, mianowicie niedoszłe małżeństwo księcia d'Ardea z panną Hafner i nieszczęśliwą miłość hrabianki Alby do literata Dorsenne.

I już koniec. Fabułą tak ubogą wypełnił autor francuski ramy książki, obejmującej 471 stron dużego formatu.

Mógłby Bourget na ten zarzut odpowiedzieć, że nie o bajkę mu idzie, lecz głównie o psychologję charakterów, spędzonych z różnych stron świata, obrona ta jednak nie wytrzymywałaby krytyki, gdyż pisarz artysta powinien uwypuklać ludzi za pomocą sytuacyj i czynności, chociażby dla tego, że nie posiada środków innych. Wolno wprawdzie powieściopisarzowi opowiadać więcej, dużo w porównaniu z dramaturgiem, ale nie ciągle. I epika obowiązują już dziś po zdobyczach ostatnich lat kilkudziesięciu ustalone prawidła techniczne, ułatwiające harmonijną budowę dzieła sztuki.

Bourget wprowadza figury swoje nie w miarę, jak wchodzą do czynności, lecz wówczas, kiedy mu się podoba rozprawiać o nich dłużej. Nad każdą postacią, pierwszo- czy ostatniorzędną, rozwodzi się obszernie, sięgając aż do jej dziadów i pradziadów. Pierwiastek dziedziczności gra u niego taką samą rolę, jak u Zoli.

Zdawałoby się prawdopodobnie Bourgetowi, gdy pisał *Cosmopolis*, że zestawił obok siebie i oświetlił szereg charakterów, należących do różnych narodowości, że stworzył dzieło, należące do dziedziny psychologji porównawczej. Tymczasem nie czynią jego międzynarodowcy nic takiego, czegobyśmy nie wiedzieli dawno z powieści, osnutych na stosunkach rdzennie paryskich.

Hrabina Steno zmienia kochanków, jak tualetę! Czy tylko dlatego, że jest wenecjanką, że w żyłach jej płynie gorąca krew dożów, jak nam autor podsuwa? Wszakże sztukę tę potrafią paryżanki jeszcze lepiej, a i inne nacje posiadają kobiety namiętne, zmysłowe.

Hrabia Górka kipi zemstą przeciw szczęśliwemu rywalowi. Czy znów dlatego, że polacy mają w zwyczaju zabijać tych, którzy im zabierają kochanki? O ile wiadomo, odznaczają się mieszkańcy południa w takich wypadkach większą krewkością, aniżeli chłodniejsze dzieci północy. Romeów, Otellów, zabójców i samobójców z miłości wydaje nasza rasa daleko mniej, niż plemię romańskie. Jesteśmy dobrymi, powolnymi bardzo mężami, ale bywamy prawie zawsze niestałymi kochankami.

Że się hr. Górka rwie do pojedynku, że stoi odważnie na placu i strzela wprawnie, nie tracąc przytomności umysłu wobec lufy, wymierzonej na niego, nie należy wcale do naszej psychologji, to samo bowiem umieją i przedstawiciele innych narodowości, nie wyłączając francuzów, czego dowodem literat Dorsenne Bourget'a.

przeciw reformie wojskowej. Ale w Alzacji i Lotaryngji wybrano już w d. 15-ym b. m. czterech niemców, będących gorącymi zwolennikami reformy; są nimi: baron Zorn v. Bulach, Bostetter, Pöhlmann i książę Hohenlohe, syn namiestnika. Oprócz tego odbędą się trzy wybory ściślejsze, w których stają do walki także zwolennicy reformy: Höffel, Petri i Ruhland, a wszyscy mają podobno zapewniony wybór. W ostatnim parlamencie trzech tylko posłów z Alzacji i Lotaryngji głosowało za reformą, obecnie jest już gotowych do tego czterech, a przybędzie zapewne jeszcze trzech. W Berlinie cieszą się i z tego, że Pöhlmann i Hohenlohe nie są nawet alzatczykami.

Br. Ż.

KONKURS MALARSKI I RYSOWNICZY.

II.

Portrety, zajmujące najbardziej dla osób portretowanych, bywają jednak niekiedy dziełami sztuki w istotnem tego słowa znaczeniu i wtedy mają prawo stawać do współzawodnictwa z dziełami, prawdziwym artyzmem się odznaczającemi. Te, jakie mamy przed sobą, z wielu względów należą do utworów prawdziwej sztuki—obadwa przedstawiają kobiety, z których sportretowana przez p. Okuńskiego zaleca się przy zupełnej poprawności rysunku i dobrego umieszczenia na płótnie wyraźnemi cechami układu artystycznego i dobrem scharakteryzowaniem damy zamożnej i pełnej godności. Dama p. Hirszenberga szczególnie wybornem oddycha życiem przy nieposzlakowanej poprawności rysunku — tło wszakże w sposób fotograficzny w nic rozwiane, daje temu malowidłu pozór zwyczajnego, dobrze skończonego studjum. Merwarta dziewczynka, pastelami wykonana, nie odpowiada przymiotami malarskiemi pięknie rozpoczętej karjerze tego artysty. Aksentowicza dobrze wymalowana dziewczyna wiejska w półfigurze naturalnej wielkości: Fanny—głowy kobiet zakończają szereg pomysłów figurowych, do których w części zaliczyćby można Tomkiewicza „Wiosnę", w której dopełnieniem krajobrazu są drobne postacie nagich dzieciaków, przewijające się śród ukwieconych jabłoni i różnego kwiecia. Pomysł, lubo wcale nie nowy, mógłby był wydać zajmujący obrazek, gdyby słabo rysowane i mdło malowane postacie wyrównywały krajobrazowi zaletami artystycznemi i gdyby dzieciaki te skupiały się w jakieś dobrze myślą przewodnią powiązane grono.

Krajobrazy, przysłane na konkurs, obracają się prawie wyłącznie w sferze odzwierciedlania naturalistycznego pewnych chwil w przyrodzie, i dobrze jeszcze, jeżeli to odwzorowanie jest istotnie na dobrej obserwacji i na ścisłych studjach oparte. Najlepsze tego zakresu są: krajobraz nocny panny Stankiewiczówny i „Widok placu Zamkowego w Warszawie" Lindemanna. Obadwa zimowe—pierwszy o silnych szczerych barwach, drugi o mglistych nieco; pierwszy ciszą oddycha wiejską, drugi dziennem ożywieniem miejskiem, obadwa wyraźnie podpatrzone w naturze żywej.

Mniej prawdziwym, lubo pełnym harmonji jest krajobraz Stasiaka „Marzec" błotnisty a bezlistny, za to zielonością surową nacechowany „Park" Biskiego i niemniej zielony surowo i ciężko malowany, acz dobrym układem zalecający się Wrońskiego widok, zatytułowany „Przed burzą"—tylko burzy tu nie widać, ani jej drzewa drganiem i połyskliwem migotaniem liści nie zwiastują.

Dla dokładności katalogowej notuję się krajobraz tatrzański „Śród przepaści" niżej podpisanego, a do zaokrąglenia odwzorowań przyrody dolicza wybornie wymalowaną przez Merwarta wiązankę kwiatów, osadzonych w wazonie, i część chaty wiejskiej, wymalowaną z zacięciem holenderskiem w barwach i traktowaniu szczegółów przez Perle'go.

Dla ścisłości dodać jeszcze należy, że większość przysłanych na konkurs obrazów, a raczej obrazków, wedle cen, praktykowanych na rynku warszawskim, albo nie dochodzi, albo niewiele wartością przenosi wysokość wyznaczonego przez *Tygodnik ilustrowany* premjum.

Rysunki długiemi szeregami zapełniają ściany wystawowe poniżej malowideł. Pod względem zaś założeń bądź duchowych, uczuciowych, bądź poetycznych nieraz nie niżej stoją od obrazów olejnych.

Niektóre z tych rysunków są malowidłami jednobarwnemi, nie rysunkami w właściwem znaczeniu tego wyrazu, wszakże, jako do tej kategorji zaliczone i istotnie wrażenie rysunków czyniące, tu pod rozważenie przyjść muszą.

Figurowych pomysłów kilka tu napotykamy lub do obrazów przygotowań, jak np. studjum do obrazu „Straszne bajki". Jest to dziewczynka kilkoletnia, oparta obiema rękami na stole i z przerażeniem, niedość uwydatnionem, jakby rodzącem się dopiero w jej umyśle, z pod brwi spoglądająca w bok i ku górze, ma to studjum niejakie cechy rysunku z fotografji z natury zrobionej, o przypadkowym wyrazie dziecięcej nieśmiałości; poprawność rysownicza zaleca je.

„Kopanie kartofli", które od czasu Bastien Lepage'a stało się tematem po parę razy na rok ukazującym się u nas, in równi z innemi wystawami europejskiemi, do znudzenia powtarzane i obracane to tyłem, to przodem, to bokiem, nigdy po za pospolitość odwzorowania, jednej z robót około ziemi, nie wychodzi; odznacza się tu wszakże dobrym, urozmaiconym bardzo układem, zręcznie przeprowadzonym na długiej linji robotników i robotnic, liczbą do kilkunastu dochodzących. Rysunek poprawny fotograficznym aparatem mocno trąci.

„Koźlarki", to nazwa czysto miejscowa, nadawana posłudze mularskiej niewieściej, przenoszącej cegłę z kozłów, czyli stosów cegły ustawionej, na pomosty pod rękę murującym. Dwie takie kobiety z przyrządami do tego dźwigania na plecach zwieszonemi stanowią przedmiot rysunku, nieźle skończonego. Postacie są w słońcu, bez ruchu, jakby do fotografji pozujące, całość poprawna. Myśli żadnej ani w poprzedzającym rysunku ani w obecnym niema.

Niema też myśli w „Rybaczce z pod Melsztyna". Figura ta, dobrze wymalowana i dobrze wyrysowana, odznacza się śmiałemi rzutami pędzla.

Wyborne pod względem charakterystyki, prawdziwie rysowane i w dodatku jeszcze piórem, są dwa rysunki J. S., „Oficer na stanowisku obserwacyjnem" konno i cwałujący wózek wiejski w jednego konia zaprzężony. Życie, energja prawdziwa biją z tych zarysów śmiało rzuconych, prace to istotnie artystyczne.

„Pastuszek z owcami" grający na fujarce, ma zacięcie idylliczne, wszakże ani układem ani wykonaniem nie odznacza się, chłopiec stoi za sztywno i zbyt na środku powierzchni obrazowej, a skończenie jest tego rodzaju, że nie można określić ani pory dnia ani rodzaju rzutu światła.

Jako krajobrazy odznaczają się piórowe dwa Nałęcza, szczególnie jeden, przedstawiający grupę dębów, skończony w miarę, szeroko i poprawnie rysowany, świadczy o dojrzałości artystycznej autora.

„Górski potok" ma bardzo dużo zalet, jako układ i siła tonów; zajmujące są też dwa krajobrazy „zapomnianego", malowane lekko, wprawnie i bardzo zręcznie ułożone, widać w nich rękę nieźle wyrobioną.

Reprodukcje rysunków, zamieszczone w *Tygodniku*, są bez porównania lepsze, niż reprodukcje obrazów, jako jednobarwne i znacznie mniejsze, zatem stosunkowo większe w odwzorowaniach. Z nich też można mieć dokładne wyobrażenie o wartości artystycznej tych prac, szczególniej „Kopanie kartofli", „Rybaczka" i dwa krajobrazy „zapomnianego", odznaczają się dokładnością. W rysunkach też stosunek ich wartości istotnej do wysokości nagrody przeważnie nie jest bliższym normalnego, niż w malowidłach.

W. Gerson.

Głód i... nieśmiertelność.

II.

„Kimże i czemże był ów poeta, aby w prasie, wysławianej z bogactwa, cierpieć nędzę? Aby w społeczeństwie, rzucającem talentom miljony, zbierać tylko nienawiść, oszczerstwa i prześladowania?"

Na pytanie to daje nam odpowiedź własnoręczny list Edgara Poë, pisany do narzeczonej jego, Heleny Whitman, dla której nakreślono ów słynny w literaturze amerykańskiej wiersz:

Baron Hafner, zbogacony handlarz, giełdziarz, obdzierający bez miłosierdzia akcjonarjuszów, marzy o małżeństwie córki swojej z księciem Ardeą, krewnym papieżów! Czy tylko dlatego, że jest żydem? Prawie wszyscy dorobkiewicze: francuscy, niemieccy, chińscy, japońscy i t. d. wciskają się na starość do „świata", do towarzystwa, pragnąc tego, czego zarobić nie mogli, mianowicie koligacji, stosunków.

Książę Ardea, straciwszy całą fortunę, udaje wesołego, swobodnego, jak gdyby wygrał wielki los na loterji. Ale lekkomyślnikami bywają nietylko utracjusze włoscy.

I tak dalej...

Istnieją rzeczywiście pewne rysy znamienne, odróżniające nietylko narodowość od narodowości, lecz nawet stan od stanu. Są wypadki, w których inaczej postąpi francuz, niemiec, anglik, polak, szlachcic, chłop, kupiec, pan, sługa. Odrębności te bywają tak silne, że nie zatrze ich ani frak, ani tualeta balowa. Ale żeby te rysy wystąpiły, żeby się uwydatniły, trzeba obmyśleć odpowiednie sytuacje, co francuzowi nie powinno było sprawiać trudności.

Tymczasem zdobył się Bourget tylko na pojedynek, odtworzony zanadto rozwlekle, aby zajmował, i na zwykłą miłostkę, nadomiar opowiedzianą, bo nie pokazaną.

Na tle tak błahem trudno zbudować psychologję narodowości, o czem Bourget zapewne marzył.

Cosmopolis jest znów pospolitym romansem paryskim, tysiącznem, zdaje się, oświetleniem wiarołomstwa z temi samemi zawsze przygodami, z tą tylko odmianą, że kochają się w sobie tym razem nie francuzi, lecz wenecjanka z polakiem i amerykaninem.

Niema w ostatniej powieści Bourgeta ani jednej sytuacji dramatycznej silniejszej, ani jednej postaci nowej, niema nic takiego, coby czytelnika „wzięło". Zawsze w nich ten sam ton szary, mieszczański, ta sama banalność nowoczesnego towarzystwa. Jest za to dużo gadaniny, rozwlekłej, za subtelnej, choć nie tak zagmatwanej, jak w „Ziemi obiecanej".

Ludzie rozpaczają i umierają (hrabianka Alba) u Bourgeta tak poprawnie, że wcale nie wzruszają.

Jak w dziełach poprzednich, odzywa się i w *Cosmopolis* tu i owdzie autor przedmowy do „Ucznia". Jakiś świeższy powiew unosi się nad niektóremi postaciami drugorzędnemi, choć nie przyszłość on zwiastuje, lecz przypomina przeszłość.

Od zdawkowych światowców, zbijających bąki w Rzymie, odcina się wyraźnie margrabia de Montfanon, niegdyś wyścigowiec, klubowiec, elegant paryski, potem żuaw papieski, w końcu nabożny starzec, który oddał na dewocji w stolicy starego świata. Pisze jakąś książkę, zbiera do niej materjały, modli się w kościołach i rozdaje fortunę swoją między ubogich.

Szczególną opieką otoczył autor starego żołnierza, zacietego arystokratę, wielbiciela dawnych czasów, zwyczajów, obyczajów i wyobrażeń. Sympatja Bourgeta stoi po stronie margrabiego, choć się literat paryski nie zawsze zgadza z jego poglądami.

Montfanon nienawidzi nowych ludzi i nowych stosunków. O Hafnerze wyraża się, jak o złodzieju. Samo nazwisko spekulanta giełdowego budzi w nim wstręt. A Dorsenne, choć czasami przeczy, broni finansisty nieszczerze, więcej dla opozycji, aniżeli z przekonania.

Ta sympatja dla szlachcica i jego zapatrywań nie jest u Bourgeta rzeczą przypadkową. Podzielają ją i inni współcześni beletryści francuscy. A pojmują szlachectwo nie w szerszem rozumieniu ludzi oświeconych, nie jako szlachetność myśli, uczuć, czynów, lecz wprost po dawnemu, jako wpływ „lepszej krwi", instynktów, odziedziczonych po przodkach. Robią oni wyraźną różnicę między szlachtą rycerską (*noblesse d'épée*) a szlachtą urzędniczą (*noblesse de robe*), przypisując tylko pierwszej pewne zalety, objęte pojęciem rycerskości. Szlachty nowej, ozdobionej splendorami za pieniądze, wcale nie uznają. Bankier, choćby nabył tytuł nawet książęcy, jest dla nich zawsze tylko handlarzem.

Szczególny to zwrot u pisarzów rzeczypospolitej *par excellence* mieszczańskiej. Oprócz Żoli, który korzy się przed pieniądzem, mają prawie wszyscy autorowie paryscy wstręt do burżuazji. Nikt nie drwi tak zjadliwie z dzisiejszych rządzców Francji, jak pisarze, należący do nich z urodzenia. Żaden belletrysta szlachecki nie przywiązywał tyle wagi do wpływu krwi rycerskiej", ile potomkowie jakobinów ubiegłego stulecia.

I cześć dla religji odzywa się coraz częściej i śmielej. Franciszek Coppée nie omija żadnej sposobności, aby nie ukłuć rzeczypospolitej mieszczańskiej za jej nieprzyjaźń dla wiary, a Bourget kończy *Cosmopolis* gawędką Montfanona z Dorsenne'm w ogrodzie watykańskim.

Szlachcic i literat siedzą na ławce, zastanawiając się nad wypadkami ostatnich miesięcy, w których brali udział bezpośredni lub pośredni. W chwili, gdy medytują zwyczajem bourget'owskim, ukazuje się papież, wybierający się na zwykłą przejażdżkę.

Kilka słów, rzuconych przez Dorsenne'a, świadczy, że sympatja autora nie stoi po stronie wrogów kościoła.

Są to jednak tylko luźne uwagi i wrażenia, nie pozostające w związku z całością dzieła.

Jak beznożny ptak rajski wisi dotąd Bourget między niebem a ziemią. Serce artysty, zawsze arystokratyczne, bez względu na to, z jakiej krwi pochodzi, zawsze „z łaski Bożej", ciągnie go do wiary i do tradycyj rycerskich, pięknych bo dalekich, bo skrystalizowanych w pojęcia, a zmysł spostrzegawczy współczesnego sceptyka trzyma go wśród duszych ścian salonów i handlarzy. Stoi on na przełomie dwóch epok literackich, z których jedna go wychowała, druga zaś wabi go obietnicą równowagi umysłowej.

Teodor Jeske-Choiński.

„Raz cię widziałem, raz tylko, przed laty;
Przed *ilu*, nie wiem, ale *nie* przed *wielu*.

„Żądasz pani wyjaśnienia, dla czego mnie ludzie źle sądzą, czemu mam tylu wrogów? Jeżeli charakter mój i życie nie dają ci na to odpowiedzi, cóż ja mam mówić? Czyż nie widzisz, iż dla zachowania niezależności miałem odwagę zostać ubogim, że doznając pod pewnym względem powodzenia literackiego nie waham się jednak być krytykiem, bezwarunkowo uczciwym i szczerym? Wypowiadałem nieraz sąd bezwzględny o osobach najwyżej stojących, najpotężniejszych, nie cofałem się nigdy przed okazaniem wzgardy, jaką mnie przejmowały: nieuctwo, arogancja lub głupota. I pani wobec tego pytasz mię, *dla czego* mam tylu niechętnych?"

Liberalna Ameryka nieliberalnie—jak widzimy—mściła się nad tym, który ośmielał się wyrość duchem po nad filisterskie urządzenia jej, po nad żądzę złota handlarstwo i gorączkową chęć używania. Oceniwszy charakter ów narodowy, Poë starał się na niego oddziałać strachem i grozą, ponurą fantązją i poetycznością naukowych swych hypotez. Wprowadzony do Francji przez Baudelaire'a, naśladowany bezskutecznie przez Juljusza Verne'a, podnoszony z rokiem każdym coraz wyżej, w ojczyznie swej tylko napróżno szukał uznania. Dzieło, które wzięło za zadanie zrehabilitować pamięć nieszczęśliwego, rzuca gorzkie prawdy w oczy społeczeństwu amerykańskiemu.

Oto parę charakterystycznych, mniej znanych szczegółów:

Edgar Poë, osierocony w niemowlęctwie a wychowywany przez ojca chrzestnego Allan'a, okazywał obok wielkich zdolności romantyczne, pełne zapału usposobienie. Echo walki greckiej o niepodległość porywa go i każe, na wzór Byron'a, spieszyć na pomoc mieszkańcom klasycznej Hellady. Wyjazd ten oraz zaciągnięcie się w greckie szeregi wojskowe oburza opiekuna. Pomimo to jednak ratuje on jeszcze przybranego syna, w ciężkie popadłego tarapaty. Tom poezyj dopiero, wydany następnie, gniewa go tak, iż żeni się sam powtórnie i wydziedzicza Edgara.

Wtedy to Poë, opuszczony przez swoich, poświęca się pióru i tworzy najlepsze nowelle, które wydawcy drukują darmo prawie. Nareszcie pismo *Saturday Visitor* ogłasza konkurs. Poë posyła sześć nowel, oraz poemat *The Poliseum* i za jedno jak drugie bierze główną nagrodę.

Zachwycony świeżością i siłą odkrytego talentu, jeden z sędziów, Kennedy, prosi go na obiad. Laureat jednak nie może przyjąć zaproszenia, bo nie ma w czem przedstawić się wieńczącemu go *jury*. Kennedy, uderzony listem, pełnym bólu i dumy, odszukuje go i ratuje od śmierci głodowej nieledwie, a następnie odżywia, ubiera i staje się jego serdecznym przyjacielem, skłania wydawców, którzy trzymali przedtem po roku prace Edgara, do wydania ich, zdobywa mu posadę w *Southern literary Messenger*.

Tu, przepysznemi nowellami i śmiałą krytyką zdobywa sobie taki rozgłos, iż w kilka miesięcy zostaje naczelnym redaktorem pisma, równocześnie zaś podnosi o 5,000 liczbę jego prenumeratorów.

Te krytyki jednak, mistrzowskie, olśniewające, jednają mu pierwszy zastęp nieprzyjaciół. Na czele ich staje nieubłagany, kłamliwy Griswold, który nie przestaje go już ścigać do grobu, szarpiąc po śmierci nawet pamięć Poëgo.

Krytyki ogłaszane w *New-York Quarterly Review* zdobywają sobie coraz większą sławę, poeta coraz większą budzi przeciw sobie zaciekłość. Rozszerzana tendencyjnie oszczercza pogłoska o nałogowem jego pijaństwie nie pozwala mu nigdzie zdobyć samoistnego bytu. Z Wirginji przerzuca się do New-Yorku, ztąd do Filadelfji, gdzie po krótkiem współpracownictwie w *Gentelman's Magazine* ofiarowują mu znów główną redakcję tego pisma. Wrogowie jednak nie próżnują i Griswold oskarża go o plagjat, w który nikt nie wierzy, lecz nikt również nie ośmiela się ująć za spotwarzonym.

Długi szereg, prac ogłoszonych w tym czasie, porywa publiczność; „Kruk", najpyszniejsza pieśń w literaturze amerykańskiej, „Kruk", za którego autor dostał *aż dziesięć dolarów*, czyni go lwem sezonu; nowa serja *Literati of New-York* rozchwytaną została, a nakład redagowanego przezeń *Graham's Magazine* podnosi się w ciągu dwóch lat z 5,000 do 52,000 prenumeratorów. Trudno byłoby tu wymienić tytuły wszystkich dzienników, w których pisał, wszystkich prac, jakie wydał, i wszystkie podłości, jakich padł ofiarą. W miarę rosnącego powodzenia oskarżano go: o kradzieże literackie, o pijaństwo, okrucieństwo względem żony, nieuczciwość i t. d.

Opuszczony przez wszystkich, próbuje sam zapisywać cały dziennik, daje prelekcje dla założenia własnego organu, ale i *Broadway-Journal* i *the Stylus* upadają wskutek braku funduszu i poparcia prasy. Dzięki oskarżeniom, rzucanym przeciw niemu, na świetnych improwizacjach „O kosmogonji", mianych w N. Yorskiem towarz. historycznem, zbiera się zaledwo po 60 osób. Poë niezwalczony pisze na temat ten przepyszną fantazję p. t. „Eureka, poemat prozą". Niezwalczony, lecz niemniej złamany, w pogoni za pracą, gorączką trawiony, przejeżdżając przez Baltimore, upada na ulicy, a odwieziony do szpitala, kończy tam na zapalenie mózgu, w 39-tym roku życia.

— Zapił się! Zapił się na śmierć! Zapił się!—rozbrzmiało z ust wrogów po całych Stanach Zjedn. i przeszło do wszystkich literatur, podręczników i encyklopedyj europejskich.

— Nieprawda!—woła wydanie rehabilitacyjne.— Zabiliście go koteryjnością, zawiścią, płytkością i nędzą!

— Pił?—pyta pod koniec życiorysu osobisty przyjaciel zmarłego przedwcześnie poety, Jerzy Graham.—Nie przeczę; szarpany całem okrucieństwem nędzy, wypijał czasem *jeden* kieliszek wina i ten już nerwową, delikatną naturę jego o wybuchy przyprowadzał. Zaczem jednak moralista, stojący na puszystym dywanie, z hawanną w ustach, rzuci anatemę na nieszczęśliwego, niech wpierw pomyśli, co sam zrobiłby w jego położeniu? Niech się postawi w miejscu takiego Poë'go, który z rękopisem w ręku chodzi od wydawcy do wydawcy i nigdzie nie może znaleźć zbytu na pracę swą, na mózg, na ducha, sprzedawanego po kawałku. A rozpacz wzrasta tymczasem w jego sercu, a głód szarpie ukochanych, a nędza gna go coraz dalej, szatan zaś szepce kusząco: Zapomnienia, choć chwilę zapomnienia!

Piękna sylwetka Poë'go, w której oczerniany wychodzi, jako uosobienie honoru i obowiązku, jako jedyny genjalny wieszcz Ameryki, zawiera wiele ciekawych szczegółów. Błogosławiona kraina bogactw i wolności czyni, według studjum tego, wrażenie dorobkiewicza, który nieprędko jeszcze skarby ducha rzeczywiście odczuć i zrozumieć potrafi.

Anatol Krzyżanowski.

Katastrofa w Pile.

Miasteczko Piła w Poznańskiem, świeżo, jak czytelnikom naszym wiadomo z telegramów, napoły zrujnowane wybuchem wód podziemnych, nie po raz to pierwszy ciężkiej ulega katastrofie. W r. 1834-ym padło ofiarą pożaru; w marcu r. 1888-go nawiedzone gwałtownym zalewem, podniosło się z gruzów dzięki tylko obficie napływającym składkom dobroczynnym. Obecnie znowu główne ulice miasta, liczącego około 12,000 mieszkańców: „Mała" i „Wielka Kościelna" opustoszały, podminowane działaniem wody podziemnej.

„Początkiem katastrofy, która miasto nasze dotknęła—pisze jeden z członków zarządu miejskiego—było wywiercenie nowej studni artezyjskiej, celem zaopatrzenia Piły w przydatną do picia wodę, której brak dotkliwie nam się dawał uczuwać. Z głębokości 72-ch metrów, z punktu, położonego pod warstwą gliny, grubą na 50 metrów, trysnął nagle potężny strumień mętnej wody. Skutkiem zamulenia piaskiem rury odprowadzającej wodę—stwierdzono to później—źródło na czas pewien bić przestało, wkrótce jednak podmyło grunt, otaczający rurę, i dobyło się na wierzch strumieniem, coraz zyskującym na sile.

Obstalowano u studniarza berlińskiego, Blasendorffa, nowe rury żelazne dla pochwycenia i opanowania źródła, ale oto osiem dni musieliśmy czekać na nie daremnie. Przez ten czas woda ciągłem podmywaniem gruntu jęła zagrażać miastu poważnie, zwróciliśmy się więc o pomoc do kilku osób fachowych, wzywając je na ratunek telegramami, odmówiły nam jednak przyjazdu. Musiano tedy kilkanaście (dziś już kilkadziesiąt; *przyp. red.*) domów wypróżnić i pozostawić je na pastwę losu. Roboty ograniczyły się do usiłowań daremnych opanowania źródła, które wciąż, zamulone gliną i piaskiem, biło na wysokość dwóch pięter. Główne niebezpieczeństwo tkwiło właśnie w unoszeniu przez wodę znacznej ilości namulisk, skutkiem czego podziemne wytwarzały się próżnie pod wpływem coraz przez podmulanie rozszerzającego się ujścia wód. Trzeba było koniecznie zamknąć źródło w odpowiedniej rurze.

Powagi górnicze doradzały wymurowanie obszernej szachty, wspartej na pokładzie gliny, znajdującym się w głębokości 9-iu metrów, mimo wszakże nadludzkich wysiłków i pracy dniem i nocą, nie zdołano dojść głębiej nad 1.4 metra. Jakiegoż więc czasu potrzeba było na przekopanie i wyszlamowanie pozostałych 7.6 metra, wobec strumienia wody, wyrzucającego 3000 metrów sześciennych płynu i 200 metrów sześciennych namuliska w ciągu 24-ch godzin. Zarzucono tedy dalsze kopanie szachty i przyjęto projekt studniarza berlińskiego, Beyera, który podejmował się w 14 dni, przy pomocy ośmiocalowej rury żelaznej, pochwycić źródło, a przez pogłębienie przekopu dostać się do wnętrza wody czystej.

Oznaczony termin upływa wkrótce, ale zbawiennych skutków nowego projektu jakoś nie widać. Tymczasem zapadanie się gruntu postępuje dalej. Płyty chodników powyginały się, niby dachówki, wspierając się jedne o drugie; bruk sam skutkiem zapadania się kamienic, niby pod działaniem sił wulkanicznych, podniósł się w górę. Domy stoją wprawdzie jeszcze, ale porysowane i pochylone, lada chwila grożąc zawaleniem.

Od czasu do czasu słyszeć się daje huk podziemny, wywoływany zapadaniem się warstw w wymulone wodą próżnie; ziemia przytem drży, a okna i drzwi kamienic pękają i wylatują z opraw. W ostatniej chwili rysować się jęły domy przy ulicy Wilhelma, stanowiącej przecznicę pomiędzy Małą a Wielką Kościelną.

W każdym razie, gdyby się nawet dało ująć źródło w karby, powierzchnia gruntu nie ustali się, dopóki spodnie warstwy nie przyjdą do zupełnej równowagi, co nie tak prędko nastąpi. Na miejscu zatem zawalonych domów nie rychło podniosą się nowe." (—)

* * *

Podany tu wyjątek z listu naocznego świadka katastrofy uzupełnimy wkrótce sprawozdaniem współpracownika naszego p. Benedykta Filipowicza, który z polecenia redakcji *Kurjera* wyjechał do Piły.

(*Przyp. red.*)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiadomości bieżące.

= *Nowosti* donoszą, iż utworzona niedawno komisja z grona przedstawicieli banków petersburskich w celu rozstrzygnięcia kwestji, jakie operacje z liczby dokonywanych dotychczas z giełdami zagranicznemi wpływają na obniżenie kursu rubla i ztąd pozostają w niezgodzie z widokami rządu, uznała za pożyteczne zaproponować bankom i firmom handlowym, mającym stosunki z zagranicą, plan następujący: należy wstrzymać się od wysyłania w ciągu jednego dnia i do jednego adresata sum wyższych od 5,000 rs.; po rozpoczęciu przez Bank państwa na giełdzie petersburskiej operacyj kursowych wstrzymać się od sprzedaży arbitrażowej rubli za granicę, nabywając przekazy na miejscu lub przez Bank państwa; przy sprzedawaniu dewiz i walorów na rachunek zagraniczny — otrzymywane sumy w rublach zapisywać na rachunek i do dyspozycji instytucyj zagranicznych tylko przy prowadzeniu obrachunku i wypłat wewnątrz państwa; w rachunkach bieżących instytucyj zagranicznych, nie opłacających t. z. *cheque-conto*, wstrzymywać opłatę procentów od kredytyw saldo; operacje kursowe z umowami dwustronnemi, cedowaniem i krótkiem zażądaniem należy uważać za wzbronione, wszelkie zaś operacje kupna i sprzedaży dewiz, waluty metalicznej i walorów, zawierane przez obiedwie strony w państwie, winny być robione w rublach kredytowych. Wszelkie inne operacje pozostają bez zmiany, w tej liczbie powtórne dyskonto weksli russkich i trasowanie ich w cełach dyskonta. Jednocześnie komisja poruszyła kwestję, aby giełda urzędowa odbywała się przynajmniej cztery razy na tydzień, a jeżeli można codziennie; żeby system notowania urzędowego był ściślej oznaczony według kategoryj kupujących, sprzedających i dokonanych tranzakcyj i żeby kurtaż maklerski mógł być obniżony. Komisja zwraca wreszcie uwagę na pilną potrzebę otwarcia izby obrachunkowej (*clearing-house*).

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż istnieje projekt zmienienia nazw gubernij nadbaltyckich. W tym celu potrzebne jest potwierdzenie nieodwołanych ukazów z d. 14-go czerwca 1783-go r., na mocy których Liflandja i Estlandja nazwane zostały gubernjami: ryską i rewelską.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, dotyczące nabycia przez kolej warszawsko-wiedeńską

650 węglarek. Obstalunek ma być powierzony w drodze licytacji *in minus.*

= W uzupełnieniu podanych czytelnikom naszym w nr. 127-ym *Kurjera*, z dnia 9-go maja r. b., szczegółów o mającem się utworzyć Towarzystwie kolei południowo-wschodnich, korespondent nasz petersburski donosi, iż projekt budowy kolei od Bałaszowa (miasta powiatowego w gubernji saratowskiej) do Charkowa, nabycia przez Towarzystwo akcyjne kolei griasko-carycyńskiej linji kolejowej: Kozłow-Woroneż-Rostow i objęcia w dzierżawę przez rzeczone Towarzystwo kolei skarbowych liweńskiej i orłowsko-griaskiej, zatwierdzony został w dniu 13-ym czerwca przez komitet ministrów, obradujący nad powyższą kwestją wraz z członkami rady państwa, którzy zasiadają w departamencie ekonomji państwowej. Na tem samem posiedzeniu rozważano przedstawiony przez ministra finansów projekt przejęcia na rzecz skarbu kolei donieckiej i postanowiono przejąć rzeczoną kolej na eksploatację skarbową w lipcu r. b. i przystąpić natychmiast do oznaczonej ceny wykupnej w porozumieniu ze specjalną komisją li kwidacyjną Towarzystwa akcyjnego kolei donieckiej. Do składu pomienionej komisji wejdą niezależnie od przedstawicieli ministerjum komunikacyj i finansów, oraz kontroli państwowej, prezes zarządu Towarzystwa kolei donieckiej Mamontow, radzca tajny Suszczow, tudzież przedstawiciele międzynarodowego banku handlowego i banku russkiego dla handlu zewnętrznego.

= P. minister komunikacyj zawiadamia w *Praw. wiestn.*, iż koncesja na budowę drogi podjazdowej żytomierskiej, wydana działającemu w imieniu Towarzystwa akcyjnego inżenierowi Mickiewiczowi, z powodu niewypełnienia warunków i niezłożenia w swoim czasie wymaganej kaucji, została cofnięta.

= Departament lekarski po upływie przywileju ogłasza do wiadomości publicznej w *Praw. wiestn.* skład zatwierdzonych przez radę lekarską w roku 1874-ym kropli „amerykańskich" od bólu zębów, będących wynalazkiem Hipolita Majewskiego w Warszawie. Skład tych kropli jest następujący: nr. 1. Spirytus winny: *Spirit. vini rectificatissimus*; korzeń fijołkowy *Rad. iridis. florent.*, korzeń Aira *Rad. calam. aromatic.*, korzeń marunowy, *Rad. Pyrethri*, kwiaty lawendowe, *Flores Lavandulae*, kw. różany *Fl. Rosarum*, liście szałwji *Folia Salviae*, gwoździki, *Coryophylli*, badjan, *Sem. anisi, stellati*, drzewa gwajakwowe *Lign. Guajaci*, olejek jałowcowy *Ol. Juniperi Baccarum*, ol. miętowy *Ol. menth. piper. Angl.*; dla zabarwienia całości używa się *Radix Alcanne.* Krople nr. 2, ol. kajaputowy *ol. Cajeputri*, eter siarczany *Aeth. sulphuricus*; do tego dodaje się mieszanina nr. 1: a dla zabarwienia dodaje się *Rad. Alcannae.* Krople nr. 3: Spirytus oczyszczony *Alcohol rectificatissimus*, kora chinowa czerwona *Cort. chinae ruber*, korzeń marunowy *Rad. Pyrethri*, korzeń aira, *Rad. calam. aromatic.*, cynamon *Cort. cinnamoni*, badjan *Sem. anisi stellati*, drzewo gwajakwowe *Lign. Guajaci*, gwoździki *Caryophylli arom.*, benzoes, *Resina Benzoë*, szałwia *Folia Salviae*, ol. miętowy *ol. Menth. piper. Angl.*, ol. gorczycowy *ol. synapis*; do zabarwienia używane drzewo sandałowe *Lign. santal.*

= *Now. wr.* donosi, iż z początkiem roku szkolnego we wszystkich szkołach ludowych wymagane będą od dzieci włościańskich świadectwa o szczepieniu ospy.

= Przeprowadzone z polecenia ministerjum dóbr państwa badania nad stanem produkcji wełny doprowadziły, według *Now. wr.*, do następujących wniosków: Charakter i zakres hodowli owiec merynosowych w Rosji w zupełności odpowiadają potrzebom przemysłu rękodzielniczego, którego ścisła zależność od rynków wewnętrznych jest pożądana zarówno w jego własnym interesie jak i w interesie konsumentów, mogących nabywać wyroby trwalsze i tańsze. Znaczne wahania russkiego kursu pieniężnego i nizki koszt produkcji wełny w kolonjach, w Ameryce południowej i Australji doprowadziły hodowlę owiec w Rosji do przesilenia, skutkiem czasowego zapełnienia rynków russkich wełną zagraniczną. Rezultatem tego był tak znaczny spadek cen, że nie opłacały się koszty produkcji. Obecnie w widokach dalszego rozwoju produkcji russkiej wełny czesankowej uznane zostało, jako niepożądane, przywożenie z zagranicy wstążek i przędzy, tembardziej, że miejscowa produkcja może dostarczyć lepszego materjału. W tym duchu złożono w ministerjum podanie o podwyższenie cła od wzmiankowanych przedmiotów.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą informację: Specjalny wydział komitetu uczonego do spraw wykształcenia fachowego i technicznego opracował specjalne plany i programy dla szkół przemysłowych. Plany te zatwierdził obecnie p. minister oświaty, zaaprobowawszy jednocześnie opracowane przez tenże komitet plany organizacji podobnych szkół. Plany te zawierają kosztorysy budynków, umeblowania klas, urządzenia warsztatów, bibljotek, laboratorjów itd. Dla szkół technicznych, a zwłaszcza specjalnych: dla mechaników, techników rolniczych, górników i budowniczych plany również są gotowe. Opracowali je specjaliści: z zakresu mechaniki prof. Koturnicki, rolnictwa r. t. Archipow, górnictwa rz. r. st. Keppen i budownictwa p. Mesmacher. Na zasadzie tego materjału przeprowadzona będzie kompletna reforma szkół technicznych.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe, od d. 13-go lipca r. b. rozpoczyna funkcjonować izba miar i wag, której zadaniem będzie czuwanie nad prawidłowością wszelkich przyborów do ważenia i mierzenia.

= *Now. wr.* potwierdza wiadomość, że od nowego roku szkolnego przy niektórych dyrekcjach naukowych zorganizowane będą muzea nauk stosowanych. Celem muzeów ma być: 1) skompletowanie pomocy naukowych ogólnych i 2) rozpowszechnianie wiadomości technicznych oraz agronomicznych za pomocą odpowiednich kolekcyj.

= Zgodnie z treścią warunków, określonych w art. 1 dodat. do art. 53-go ustawy handlowej, wydanej w r. 1887-ym, otwieranie wszelkiego rodzaju kantorów w celu pośredniczenia na żądanie osób prywatnych w kupnie i sprzedaży, w pożyczaniu kapitałów, wynajmowaniu domów i wynajdywaniu różnego rodzaju ludzi do zajęć prywatnych, może być dozwolone tylko osobom, przedstawiającym klijentom dostateczną tak moralną, jak i majątkową odpowiedzialność i gwarancję. W zastosowaniu się przeto do powyższych warunków p. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* poleca właściwym komisarzom cyrkułowym zobowiązać przez deklaracje przedstawicieli firm ekspedycyjno-komisowych, ażeby najdalej za miesiąc wnieśli na imię p. oberpolicmajstra podania, z załączeniem programu ich operacyj, a to w celu wyjednania dla nich odpowiednich pozwoleń, oraz zabezpieczenia działalności ich przez przepisane kaucje pieniężne. W dodatku do powyższego rozkazu *Gaz. polic.* podaje wykaz tych właścicieli kantorów ekspedycyjnych i komisowych, którzy wykupili patenty gildyjne na r. b.

= Zapis nowych uczniów do szkoły niedzielno-handlowej odbywać się będzie w piątek, d. 23-go b. m., od godz. 5—7-ej wieczorem. Zapisani uczniowie winni się zgłosić w nadchodzącą niedzielę, o godz. 9-ej zrana dla złożenia egzaminu wstępnego do szkoły prywatnej p. Pankiewicza.

= Składanie próśb o przyjęcie do tutejszej szkoły dentystycznej na przyszły rok szkolny zacznie się d. 27-go czerwca.

= Ustawa projektowanej kasy zaliczkowo-wkładowej pracowników Towarzystwa osad rolnych została przedstawioną do zatwierdzenia władzy wyższej, otwarcie zaś nowej instytucji ma nastąpić niezwłocznie po otrzymaniu decyzji.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość Henryka Kiedrzyńskiego, posiadającego majątek we wsi Bedlinek, powiatu koneckiego; sędzią komisarzem upadłości zamianowano członka sądu K. Hordliczkę, kuratorem zaś adwokata przysięgłego B. Wysockiego.

= Przypominamy, że jutro, o godz. 2-ej po południu, w gmachu Muzeum na Krakowskiem Przedmieściu ma się odbyć posiedzenie cukrowników.

= W dniu dzisiejszym, o godz. 11-tej zrana, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz wolski zwłoki ś. p. jenerał-majora Hempla, przed laty trzydziestu policmajstra m. Warszawy. Zmarły tak w stosunkach urzędowych jak i towarzyskich umiał sobie zaskarbić szczerą sympatję.

= Z literatury.

* Nadesłano nam pracę p. Witolda Rubczyńskiego p. t. „Nowsze badania nad wiekiem złotym sztuki włoskiej i ich wartość dla estetyki".

Autor roztrząsa tu prace Eugenjusza Müntza, Wölfflina, Hermana Bode'go, Müllera Walde'go, Springera, Crowe'go i Minghetti'ego.

* Szkice i rozprawy" Macaulay'a wyszły świeżo w przekładzie Stanisława Tarnowskiego.

Znajdujemy tu sylwetkę Fryderyka Wielkiego, Bertranda Barère'a, Williama Pitta i lorda Chathama.

* Ukazała się w książce wielce sumienna praca Konstantego Górskiego p. t. „Historja piechoty polskiej."

Fragment z tej pracy w swoim czasie drukowała *Niwa.*

* Z zapomogi kasy Mianowskiego wyszła źródłowa praca Antoniego Mierzyńskiego p. t.: „Źródła do mitologji litewskiej od Tacyta do końca XIII-go w."

* Świeżo wyszedł nowy zbiór nowel i obrazków Marji Konopnickiej p. t. „Na drodze".

Oto tytuły nowel w zbiorze tym zamieszczonych: „U źródła", „Na werendzie", „Na rynku", „W dolinie Skawy", „Dziady", „Dym", „Józefowa", „Mendel Gdański", „Jakton", „Nasza szkapa", „Głupi Franek" i „Na drodze".

* Powieść Marjana Gawalewicza „Drugie pokolenie" ukazała się w drugiem wydaniu, obejmującem dwa tomy w jednym.

* Powieść tegoż autora „Mgła" również ukazała się w odbitce książkowej.

* Jadwiga z Wittów Korzeniowska, której powieść w swoim czasie wyróżniono na konkursie *Kurjera*, puściła w świat nową pracę jednotomową p. t. „Nad siły".

* Otrzymaliśmy tom p. t. „Obrazki", obejmujący nowele Melanji Parczewskiej: „Proboszcz", „Na górnym Szląsku", „Przewodnik tatrzański", „Nad morzem" i „Wilka i Wilburg."

* Oprócz przytoczonych powieści i nowel oryginalnych, w ostatnich dniach ukazał się też przekład Cukierowej powieści z węgierskiego Kolomana Mileszatka „Gołąbki w klatce".

* Nadesłano nam wydaną w Warszawie broszurę T. T. Jeża „Ze wspomnień odeskich".

Jest to wdzięczny przyczynek do autobiografji znakomitego pisarza.

* W szeregu wydawnictw Gebethnera pod ogólnym tytułem „Teatr amatorski" wyszły teraz jednoaktówki: Mellerowej „Straduję!" i Marc-Michela i Labiche'a „Raptus".

* Dowiadujemy się, iż p. z Sakowskich Ruhe, zamieszkała na Węgrzech, przetłumaczyła na język niemiecki i wydała w Stuttgardzie staraniem *Deutsche Verlagsanstalt* powieść Rodziewiczówny p. t. „Ona", drukowaną w *Kurjerze Warszawskim.*

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajszego wieczora na sztuce Józefa Blizińskiego „Chwast" teatr Rozmaitości był znowu przepełniony.

* W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o obecnej temperaturze w widowni teatru Rozmaitości podczas widowisk, dodajemy, że ma być urządzony wentylator elektryczny.

* P. Seweryn Nowicki otrzymał zaproszenie na gościnne występy w teatrze łódzkim.

* Z powodu niedyspozycji p. Wołoszki niema dzisiaj widowiska w teatrze Wielkim.

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Fredzio", w Nowym „Dwa dni szczęśliwe", a w Łazienkach na wyspie „Ptasznik z Tyrolu" i „Divertissement tancerskie".

* Jutro odśpiewany zostanie w teatrze Wielkim „Carmen" z udziałem pani i pana Garulli.

* Komedja Blizińskiego „Chwast" graną będzie jutro po raz 9-ty w teatrze Rozmaitości.

* Teatr Nowy daje jutro po raz ósmy krotochwilę „Dwa dni szczęśliwe".

* Przygotowana obecnie w teatrze Rozmaitości głośna sztuka Sudermana p. t. „Gniazdo rodzinne" (*Heimath*) ukaże się na scenie pierwszy raz w piątek przyszły, następnie zaś powtórzoną będzie w sobotę i niedzielę.

* Pierwsze przedstawienie najnowszej operetki Straussa „Księżna Ninetta", naznaczone zostało na sobotę przyszłą.

Do wystawienia tej nowości grane będą naprzemian sztuki: „Dwa dni szczęśliwe" i „Przygody Klarety", które następnie zejdą zupełnie z repertuaru.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 322, Rozmaitości 490 i Nowym 335; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 353 i na wystawie Muzeum rzemieślniczeog 47.

= Symfoniczny.

Niezwykłem bogactwem treści wyróżniał się wczorajszy koncert symfoniczny w Dolinie Szwajcarskiej.

Oddawna niewykonywana Symfonja Schumanna (Nr. 4, D minor) stanowiła ożywczy kontrast bogactwem życia rytmicznego, pełnego niespodzianek.

Nastrój uczuciowy łączy się w tem dziele z wybuchami dziwnego humoru, z czego powstaje kombinacja, tak odrębnie wyróżniająca indywidualność Schumanna.

Pod względem instrumentacyjnym jest to bezwątpienia najlepiej opracowane dzieło symfoniczne tego autora.

Wykonanie przez orkiestrę holenderską pod dyrekcją p. Quasta świadczyło o wniknięciu artystycznem w szczegóły, w które symfonja Schumanna obfituje.

Z nowości wyróżniały się wykonane po raz pierwszy dwie pieśni islandzkie w opracowaniu na orkiestrę smyczkową przez I. Svendsena.

Tematy, intonowane przez unisono skrzypcowe, rozbrzmiewają głęboką tęsknicą i żalem.

Podkład harmoniczny, prześlicznie zastosowany do zarysów melodyjnych, dodaje tym pieśniom jeszcze więcej uroku i odrębności.

Jestto nabytek programowy, aczkolwiek drobny

rozmiarami, lecz prawdziwie wartościowy, którego powtórzenia domaga się liczne koło zwolenników muzyki oryginalnej i pięknej.

Nowością również był taniec sylfów z dzieła Berlioza p. t. „*Damnation de Faust*”, wszędzie z ogromnem powodzeniem wykonywanego.

Epizod ten stanowi dla orkiestry popis iście wirtuozowy, wymaga bowiem w traktowaniu lekkości nieokreślonej, delikatnej, jakby powiewu wiosennego.

Programu dopełniały uwertury: „Loreley” Brucha „Wolny Strzelec” Webera, marsz żałobny ze „Zmierzchu bogów” (*Götterdämmerung*) Wagnera *Adagio* z muzyki baletowej „Prometeusz” Beethovena, na ogólne żądanie powtórzone.

= Ze sztuki.

* Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych nastąpi rozstrzygnięcie konkursu malarskiego i rysunkowego, ogłoszonego w swoim czasie przez redakcję *Tygodnika ilustrowanego*.

Obliczeniem głosów, złożonych do urny przez członków Towarzystwa, zajmie się komitet łącznie z delegatem *Tygodnika*.

Rezultat głosowania silnie zainteresował publiczność, zwiedzającą wystawę konkursową, po raz to bowiem pierwszy, o ile wiemy, wydanie wyroku konkursowego powierzono nie sędziom-specjalistom, lecz miłośnikom sztuk pięknych.

Wypłata nagród, określonych warunkami konkursu, nastąpi niezwłocznie po obliczeniu głosów.

* Artysta-malarz, Paweł Rosen, na przeciąg miesięcy letnich wyjechał na studja artystyczne do różnych miejscowości Królestwa.

* Artystki-malarki: Emilja Dukszyńska, Alfonsa Kanigowska i Janina Flamówna powróciły ze studjów i prace swoje wystawiły w salonach Towarzystwa sztuk pięknych.

= Kolonje letnie.

Odezwy nasze o wózki ręczne dla dwóch małych kolonistek ciechocińskich, nie mogących chodzić z powodu kalectwa, prędko przyniosły skutek pożądany.

Za pośrednictwem pani baronowej Harthingowej nadesłała pani Marja Żahorowska jeden wózek, który niezwłocznie na miejsce zostanie wysłany, gdzie przyniesie niemałą ulgę najbardziej pożałowania godnemu biedactwu.

Ani wątpić, że i na drugi wózek długo czekać nie wypadnie, równie jak i na skrzypce dla chóru w Stasinkach.

Na ręce skarbnika wpłynęły ofiary z *Gazety polskiej* rs. 1, od dra Korniłowicza rs. 5.

= Zbór ewangelicko-augsburski.

Na odbytem w dniu wczorajszym ogólnem zebraniu zboru ewangelicko-augsburskiego, któremu przewodniczył p. Ludwik Jenike, odczytano sprawozdanie za rok ubiegły, wykazujące stan funduszów zboru, decyzje powzięte co do legatów i zapisów oraz roboty, uskutecznione w nieruchomościach i zakładach, stanowiących własność zboru.

Stan majątkowy zboru przedstawia się, jak następuje: w nieruchomościach, ruchomościach i kapitałach rs. 1,554,362 kop. 61, w remanentach i depozytach rs. 57,836 kop. 44½, razem rs. 1,612,199 kop. 5½, po strąceniu z nich ciężarów rs. 141,268 kop. 26 istotny majątek wynosi rs. 1,470,930 kop. 79½.

Wnioski, przedstawione pod decyzję zebrania ogólnego, dotyczyły: jeden podwyższenia opłaty szkolnej w szkołach przy kościele istniejących z rs. 12 na 14 rocznie i pobierania od dzieci wyznania katolickiego, uczęszczających do szkoły, za naukę religji katolickiej rs. 3, zamiast 2-ch, pobieranych dotychczas; drugi — przyznania p. Billichowi, dotychczasowemu nadzorcy domu starców, pensji gracjalnej rs. 150 rocznie, i obadwa te wnioski przyjęto; trzeci zaś co do obracania spłat z kapitałów zborowych na umorzenie budowli dochodowych, a to w myśl uchwały z d. 31-go maja, nie zyskał aprobaty zebrania.

W końcu dokonano wyborów.

Z obliczenia głosów do komitetu zaproszeni zostali pp.: Karol Dajke, Karol Szlenkier, Józef Rentel, Edward Jantzen, Alfons Mann, Edward Lilpop, Karol Strassburger i Karol Wajshajt.

Na starszego wydziału pogrzebowego wybrano p. Karola Machlajda, a na rewizora rachunkowego p. Edwarda Wendego.

Na reprezentantów wybrani zostali pp.: Ryszard Szeller, Ludwik Pürschell, Jan Hinz, Teodor Werner, Wilhelm Henneberg, Herman Wengler, Karol Geisler, Juljan Müller i Józef Szolce.

= Dodatki do pensyj.

Z chwilą zorganizowania na kolei nadwiślańskiej nowej kasy oszczędnościowo - zapomogowej praca urzędników rachuby znacznie się zwiększyła, wskutek obliczania procentów na rzecz kasy od różnych należności i zarobków wypłacanych służbie, jak: wiorstowego, dyjet, premjów i t. p.

Zarząd kolei, uwzględniając tę okoliczność, wystąpił do władzy o wyznaczenie odpowiedniego funduszu na stałe dodatkowe wynagrodzenie tych urzędników, którzy zajmować się będą powyżej wymienionemi czynnościami.

Urzędnicy, zakwalifikowani do tych czynności, spełniać je będą w godzinach wieczornych, za co otrzymywać będą stały dodatek do pobieranych pensyj po 200 rs. rocznie.

= Wyścigi carskosielskie.

Drugi dzień wyścigów tamtejszych, jak nam donosi korespondent, dzięki pięknej pogodzie, odznaczał się daleko większem ożywieniem, niż pierwszy.

Rozegrano nagród na 3,025 rs.; jeździli wyłącznie panowie.

W biegu płaskim na dystansie 1½-wiorstowym przyszły głowa w głowę: „Elis” p. Wargunina ze stada p. Mysyrowicza i „Barkarola” szkoły oficerskiej kawaleryjskiej chowu Iłowajskich.

Następny bieg z płotami wygrał z łatwością na dystansie 2-wiorstowym „Roi d'Isle” chowu p. Grabowskiego, należący obecnie do p. Lichaczewa; w biegu tym drugą była „Bergère”, trzecią „Debora”, ostatnią „Kremonka”.

Bieg płaski na dystansie 2 wiorsty 100 sążni poprowadził i wygrał z łatwością „Strażak” chowu p. Makomaskiego pod księciem Manwełowem, bijąc „Kitti 2” i „Radegasta”.

Ciekawym był bieg z płotami na mecie 2½ wiorst, w którym „Plaisir” p. V. Blocka debiutował na przeszkody; jest to jeden z najlepszych koni dżentelmeńskich na turfie; debiut się nie udał, pobił go bowiem „Emeryt”.

Bieg płaski na mecie 2 wiorst wygrał łatwo p. Petriczenko na „Skroftonie” chowu hr. Krasińskiego; drugim „Wołyń”; dalej „Emir”, „Radames” i „Wermut”.

Odbyły się nadto dwa *steeple-chase*'y: w pierwszym 700 rs. zdobył p. Czekunow na „Rembrancie”, w drugim rs. 400 tenże jeździec na „Gastoldzie” chowu hr. Branickiego.

= Wyścigi w Moskwie.

W dniu 18-ym b. m. w Moskwie odbyły się dziewiąte wyścigi w sezonie wiosennym; program obejmował osiem biegów.

Nagrodę „Janowską” (2,000 rs.) zdobył „Tryumf” A. Łazarewa; drugim u mety był „Pick-Pocket”, własność „M. W. G.” ze stajni W. Mysyrowicza.

W biegu o nagrodę „Borodyńską” (2,500 rs.) zwyciężył łatwo „Nawoj” G. Cristiego ze stajni B. Kretkowskiego, bijąc „Korfu” towarzystwa „Fog-a-Ball”.

W następnym biegu „Zachęty” (700 rs.) drugim był kilkakrotny już zwycięzca w bieżącym sezonie „Flegeton” J. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego, dając się wyprzedzić „Eldoradu” hr. Ribeaupierre'a.

W *handicap*'ie zwycięzcą był „Milord”, własność „A. i K.” ze stajni K. Pietrzkiewicza; trzeci przyszedł do mety znany na torze warszawskim „Tormentor” L. hr. Krasińskiego, obecnie własność S. Rastorgujewa.

Wreszcie w biegu o nagrodę „Sprzedażną” dwa pierwsze miejsca zajęły: „Mimoza” J. Mamontowa ze stajni K. Makomaskiego i „Tytanja” G. Cristiego ze stajni J. Ledóchowskiego.

W tym samym dniu odbywały się drugie z rzędu wyścigi gentlemeńskie w Carskiem Siole; biegów było siedem.

W pierwszym zwyciężył „Elis” p. Wargunina ze stajni W. Mysyrowicza, w drugim (bieg z przeszkodami) przyszedł pierwszy do mety „Roi d'Ys” A. Lichaczewa, dawniej własność L. Grabowskiego.

W innych biegach zwycięzcami były: „Strażak” ze stadniny K. Makomaskiego, dziś własność pułku konnego lejb-gwardji, „Scrafton” p. Petrijczenki ze stajni L. hr. Krasińskiego, „Emeryt” pułku lejb-gwardji ze stajni A. hr. Potockiego i „Gasztołd” Czekunowa ze stajni A. hr. Branickiego.

= Umywajcie ręce, panowie!...

Można nie dostrzegać belki w oku swojem, ale ręki w... ustach swoich nie dostrzedz niepodobna.

Jeżeli zaś zdarzają się wypadki, iż ręka bliźniego w ustach naszych przebywać musi, niechże przynajmniej taż ręka będzie... czystą, t. j. świeżo umytą.

Tak twierdzi, z najzupełniejszą słusznością, jedna z naszych łaskawych korespondentek, która utyskuje, iż panowie dentyści warszawscy, wbrew systemowi przez europejskich dentystów przyjętemu, zaniedbują chwalebnego zwyczaju umywania rąk przed zabraniem się do operowania około zębów pacjenta.

Zaniedbywanie umywania rąk każdorazowo przed wkładaniem palców do ust bliźniego swego sprzeciwia się:

1) estetyce,
2) hygienie,
3) kardynalnym zasadom uprzejmości towarzyskiej.

Nie wątpimy też ani na chwilę, iż pp. dentyści, w dobrze zrozumianym własnym interesie, zechcą wziąć pod uwagę słowa korespondentki naszej, która przemawia w imieniu wszystkich cierpiących na zęby, a tych jest legjon.

Umywajcie ręce, panowie!...

= Do Młocin.

Niedzielna majówka wioślarska do Młocin zapowiada się bardzo dobrze.

Zapisało się już na wycieczkę sto kilkadziesiąt osób, a liczba ta powiększy się jeszcze znacznie, zapisy bowiem przyjmowane będą do piątku.

Urozmaiceniem programu zajmują się uproszeni artyści-malarze pp.: Z. Andrychiewicz, L. Szpadkowski i Stefan Dąbrowski.

Przygotowano różne niespodzianki.

Tańczyć będą w osobnej hali.

Komitet wioślarski za naszem pośrednictwem prosi uczestników zabawy o zabranie z sobą jaknajwiększej dozy dobrego humoru i dodaje od siebie, iż pogoda na niedzielę jest zapewniona.

= Powrót z wycieczki.

Wczoraj powróciły dwie łodzie z amatorami żeglugi, którzy udawali się do Sandomierza pod kierunkiem p. Aleksandra Dąbrowskiego.

Trzecia łódź została w podróży uszkodzoną, osada zaś jej powróciła do Warszawy statkiem parowym.

= „Pamiątki” z Chicago.

W handlu kursuje mnóstwo drobiazgów galanteryjnych i zabawek dziecięcych ozdobionych podobiznami Kolumba i napisami w języku angielskim „pamiątka z Chicago”.

Jak nas zapewniono, większa część „pamiątek” owych jest fabrykowaną w Niemczech, niektóre zaś nawet w Warszawie.

= Z Wisły.

W ciągu ubiegłej doby poziom wody wiślanej obniżył się o trzy cale i wynosi zaledwie stóp 4 cali 11.

Z powodu licznych mielizn, żegluga jest coraz trudniejszą.

= Nowa grota.

Olsztyn, osada położona o kilka wiorst od Częstochowy, znana jest oddawna turystom, jako miejscowość posiadająca piękne ruiny zameczku i groty.

Obecnie, jak donosi *Kur. poranny*, jeden z mieszkańców osady w jednej ze skał blizko samego Olsztyna odkrył nową wybornie zachowaną jaskinię, pełną najpiękniejszych białych stalaktytów i stalagmitów.

Trudny dostęp i bardzo ciasne wejście uchroniły ją dotąd przed ciekawością ludzi, dzięki też temu utrzymała się ona dotychczas w tym stanie.

Wartoby, aby ktoś zajął się zbadaniem jej naukowem, służyła ona bowiem widocznie za schronienie ludziom, o czem świadczą znalezione u wejścia dwie czaszki; być więc może, że zawiera ciekawe zabytki archeologiczne, a należałoby też zaopiekować się nią, aby zwiedzający nie okopcali ścian pochodniami i nie niszczyli stalaktytów, jak poniszczyli je w innych grotach Olsztyna i Ojcowa.

= Kanalizacja i wodociągl.

Ponieważ dotychczasowy kanał płaski na ulicy Długiej przeznaczony jest wyłącznie na zbiornik wód burzowych, przeto w programie robót czwartej serji przewidziano budowę drugiego kolektora dla połączeń z domami.

Kanał ten nie będzie murowany, lecz rurowy.

Roboty ziemne rozpoczęte zostaną w piątek, tj. d. 23-go b. m.

Kierować budową będzie inż. Sokal, który ukończył już wczoraj linję na ulicy Tłomackie.

Wczoraj odbyło się w biurze kanalizacji przy ulicy Królewskiej pod nrem 41-ym posiedzenie komisji technicznej w celu rozważenia spraw, mających wejść na porządek dzienny najbliższego posiedzenia komitetu budowy.

Zwołanie komitetu odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Budowa kanału na szosie wolskiej jest już na ukończeniu, poczem cały tabor przeniesiony zostanie na ulice: Solną i Nowolipie, na których w przyszłym tygodniu roboty będą rozpoczęte.

Ze względu na uciążliwą robotę w odmiennych zupełnie warunkach, jak również ze względu na szybkość, z jaką wzniesiono budowle, zarząd kanalizacji, po porozumieniu się z izbą obrachunkową, przyznał każdemu z mularzy warszawskich, zajętych przez kilka tygodni na wystawie hygienicznej w Petersburgu, po 50 rs. gratyfikacji.

= Nawałnica gradowa.

Onegdajsza południowa krótkotrwająca nawałnica, połączona z szaloną wichurą i gradem, poczyniła wielkie spustoszenia, a najwięcej szkód zrządziła pomiędzy wsiami: Górce a Szczęśliwice, niszcząc wszystko po drodze.

W okolicy Rakowca, Woli, Czystego i Ochoty

wszystkie plantacje nasion, na wielkich przestrzeniach ogrody warzywne i inspekta zupełnie zniszczone, a zniszczenie to jest tak wielkie, że całe pola cebuli, kapusty, buraków, melonów itp., bite gradem, dochodzącym wielkości dużego orzecha laskowego, wyglądają jakby pocięte nożem.

Również poniszczone zostały w tej okolicy wszystkie inspekta, gdyż szalony wicher, wyrywając okna nawet przykryte matami, wyrzucał je daleko, a same uprawy inspektowe zrównał z ziemią.

Znaczne bardzo straty ponieśli właściciele ogrodów owocowych, w których wiele drzew połamanych a miejscami całe drogi zasłane poobcinanemi gałęziami.

Grad pędzony wichrem w niektórych miejscach poczynił zaspy półłokciowe, opierające się działaniu słońca wczoraj jeszcze do południa.

Szkód trudno obliczyć, w okolicy jednakże powyżej wymienionej straty w zniszczonych ogrodach warzywnych, owocowych, inspektach oraz plantacjach nasion wynoszą do rs. 50,000, w czem w trzech tylko ogrodach pp. Witawskich, Siedleckich i Kuferskich straty sięgają do rs. 15,000.

Nawałnica onegdajsza przechodziła tak wązkim pasem, że gdy w okolicy przedmieścia Ochota grady wszystko wybiły, w sąsiednim Mokotowie gradu wcale nie było i przechodziła tamtędy tylko silna ulewa.

Za rogatką jerozolimską nawałnica zrządziła także poważne szkody.

Grad wytłukł niemal we wszystkich budowlach szyby zwrócone ku stronie północno-zachodniej widnokręgu, wicher zaś poobalał zabudowania, będące własnością Komara, Zaboklickiego, Herszmana, Wójcika i wielu innych.

Ofiarą gradu padł i drób, którego w jednej tylko kolonji p. Hebrowicza padło sztuk 80.

= W bójce.

Jakub Majer Grinberg, zamieszkały w domu pod № 10-ym przy ul. Dzielnej, spotkawszy się na ul. Dzikiej z Ickiem Rosenbantem, wszczął z nim na chodniku kłótnię, a następnie bójkę.

Rezultat bójki był bardzo smutny, Grinberg bowiem roztrzaskał przeciwnikowi swemu przez uderzenie grubym kijem kolano prawej nogi.

Po udzieleniu pomocy, omdlałego z bólu Rosenbanta odwieziono na kurację do szpitala starozakonnych.

= Choroby zakaźne.

Przy ul. Kruczej w domu pod № 10-ym 13-letnia dziewczyna zapadła na tyfus brzuszny, zaś przy ul. Fabrycznej coraz częściej objawia się między dziećmi ospa, która przybiera nawet charakter śmiertelny.

Środki zaradcze i dezynfekcyjne zarządzono.

= Utonięcie.

Podaną we wczorajszym numerze wiadomość o utonięciu Stanisława Głogowskiego uzupełniamy, dodając, iż powodem nie była chęć odebrania sobie życia, lecz poprostu figle, skutkiem których towarzyszący mu nie pośpieszyli z pomocą, pomimo wołania o ratunek.

= Zamach samobójczy.

Pracująca w fabryce Alberta Blazi pod № 71-ym przy ul. Czerniakowskiej, Anna Barszczówna, zamieszkała przy tejże ulicy pod № 110-ym, w celu pozbawienia się życia wypiła niewielką dozę jakiegoś zatrutego płynu.

W samą porę udzielona pomoc lekarska na razie zapobiegła smutnej katastrofie.

Desperatka liczy 17 lat wieku i nie chce wyjawić przyczyny, która skłoniła ją do tak rozpaczliwego kroku.

Na dalszą kurację B. odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagły zgon.

Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, zmarł nagle w swojem mieszkaniu dymisjonowany jenerał-major, Aleksander Borgström.

Przyczyną śmierci, według opinji lekarskiej, był paraliż serca.

+ Rząd gubernjalny płocki zezwolił magistratowi miasta Wyszogrodu pobierać od d. 13-go lipca r. b. nowoustanowiony podatek przystaniowy za przybijanie łodzi i tratw do brzegów rzeki Wisły w obrębie tegoż miastwa, oraz za ładowanie i wyładowanie różnego rodzaju przedmiotów, według szczegółowo opracowanej i zatwierdzonej taryfy. Podatek ten będzie pobierany bez oddawania go w dzierżawę przez licytację przy pomocy ustanowionego poborcy, wydającego kwity sznurowe.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 19-go b. m.:

„Onegdaj nadeszło do Łodzi pozwolenie władz na utworzenie przy tutejszem chrześcijańskiem Towarzystwie dobroczynności sekcji kolonij letnich.

Pozwolenie zakomunikowano gronu inicjatorów. Zarząd kolonij letnich tworzą: prezes p. Władysław Wizbek, sekretarz dr. Rokicki i skarbnik p. Władysław Wścieklica.

Lekarzem-konsultantem został dr. Jan Wisłocki.

Do komitetu, zajmującego się przyjmowaniem dzieci zaproszono: panie: Aleksandrę Badowiczową, Teodorową Kosobudzką, Augustową Olszewską, pastorową Rondthalerową i Antoniową Stamirowską, oraz pp.: Antoniego Chomętowskiego, dra Hoffrichtera, Augusta Olszewskiego, Augusta Stopczyka i Teodora Trenklera.

Kwalifikować dzieci na kolonje będą lekarze: Koliński, Micewicz i Wieliczko.

Zarząd opracował już regulamin dla kolonij, komitet zaś rozpoczął swoje czynności.

Pierwsza partja dzieci, jak to już zapowiadaliśmy, wysłana będzie do Ziewanic d. 1-go lipca r. b.

Projekt urządzenia tutaj ogrodu botanicznego, poruszony w r. z. podczas wystawy ogrodniczej, zaczyna się urzeczywistniać.

W tej właśnie kwestji p. Władysław Wizbek zakomunikował nam, że obywatel tutejszy, p. Adolf Gehlig, zadeklarował ustąpić potrzebnej części swojego obszernego ogrodu, na urządzenie w niej oddziału botanicznego dla użytku młodzieży szkolnej.

Jak się dowiadujemy, p. Wizbek obiecał postarać się o odpowiedniego specjalistę, któremu powierzony zostanie racjonalny układ rzeczonego ogrodu.

Wobec braku w mieście naszem wielu środków nauczania młodzieży metodą poglądową, założenie ogrodu botanicznego może być śmiało nazwane dobrodziejstwem, za które zarówno inicjatorowi jego, p. Wizbekowi, jak i ofiarodawcy potrzebnego terenu, p. Gehligowi, należy szczery dank złożyć.

Niebawem „Lutnia" łódzka rozpocznie ferje letnie; przed wakacjami wszakże da się jeszcze słyszeć z koncertem o bardzo urozmaiconym programie, który wspólnie z orkiestrą wrocławską, popisującą się w Helenowie, d. 22-go b. m. t. j. we czwartek, wykona.

Nazajutrz lutniści zbiorą się o godz. 8½ wieczorem w sali „Grand hôtelu" na doroczne ogólne zebranie, którego porządek dzienny obejmuje: zatwierdzenie sprawozdania zarządu, wybory, balotowanie, wnioski i sprawy bieżące.

Skutkiem eksplozji, wynikłej w sobotę wieczorem w pałacu p. Juljusza Kunitzera, na rogu ul. Spacerowej i św. Benedykta, uszkodzone zostało wnętrze pokoju, mieszczącego garderobę.

Wypadku z ludźmi nie było.

Teatr łódzki dawał ostatnio „Małżeństwo Apfel" Zalewskiego (sobota) i „Miłość ubogiego młodzieńca" Feuillet'a (niedziela).

Obie sztuki grano przy zapełnionym teatrze.

Wykonawców, zwłaszcza panie: Janowską, Siedlecką, Wyrwiczównę i Biernacką, oraz pp.: Trapszę, Kopczewskiego, Staszkowskiego i Dobrzańskiego darzono rzęsistemi oklaskami.

Dziś teatr łódzki wyjechał do Piotrkowa, gdzie daje trzy z rzędu przedstawienia, wypełniając je dwiema sztukami, odznaczonemi na konkursie *Kurjera Warszawskiego*: „Flirtem" i „Nauczycielką" oraz „Prawami serca" Zalewskiego.

Po powrocie do Łodzi we czwartek odegrana tu będzie „Nauczycielka", w sobotę teatr powtórzy „Córkę Fabrycjusza", a w niedzielę wystawi „Emigrację chłopską".

W sobotę tutejsze stowarzyszenie subjektów handlowych urządza zabawę ogrodową w Paradyzie.

Dla urozmaicenia zabawy odegrana będzie komedyjka, do której wykonania zaproszono artystów teatru łódzkiego.

Możemy prawie za każdym razem, gdy usłyszymy o spełnionej w Łodzi zbrodni, wołać tak, jak francuzi: „Szukaj kobiety".

Bo nie minie tydzień, ażeby nie popełniono tutaj mordu, w którymby za główny motyw nie służyła albo zazdrość o kobietę, albo zawiedziona miłość, albo też zdrada małżeńska...

Prawie zawsze kobieta jest pośrednią lub bezpośrednią sprawczynią krwi rozlewu, jak za najlepszych średniowiecznych czasów i staje się bohaterką tragedyj łódzkich obok... noża.

Oto świeży przykład.

Robotnik, Józef Thomesch, upatrzył sobie koleżankę, niejaką Zofję Mall, której, niedługo myśląc, oświadczył się o rękę.

Dziewczyna chętnie przyjęła propozycję.

Ślub miał się odbyć za sześć tygodni.

Już narzeczeni krzątali się około wesela, gdy do dziewczyny zaczął smalić cholewki nowy konkurent.

Rywala poznał Thomesch dopiero wczoraj w lesie na zabawie.

Dziwne zachowanie się narzeczonej względem obcego podrażniło go, skutkiem czego przyśpieszył powrót do miasta całego towarzystwa, w którem się znajdował.

„Ona" szła razem z nowym adoratorem, który, pewny owoców swoich zabiegów, z góry spoglądał na usiłującego rozłączyć ich narzeczonego.

Siląc się na spokój, Thomesch zaproponował wstąpienie do bawarji; udano się za nim.

Tu wszakże podrażnienie jego na widok umizgów narzeczonej dosięgło granic; przez zaciśnięte zęby nakazywał jej odpędzenie rywala, lecz bez skutku.

Tryumfujący rywal, chcąc doświadczyć kochanki, wyraził życzenie, ażeby udała się z nim do innej w pobliżu bawarji; zgoda nastąpiła.

Towarzystwo wyruszyło, Tomesch zatrzymał narzeczoną, błagając, ażeby poszła z nim do domu.

Nie chciała go słuchać.

Ponury wyprzedził idących i stanął za węgłem domu, obok którego wszystkim droga wypadała.

Gdy nadeszła gruchająca para, wyskoczył z nożem w podniesionej ręce i zadał cios narzeczonej w piersi.

Raniona padła, a w chwilę potem wydała jęk ostatni.

Cios był wymierzony prosto w serce."

+ Echa z Granicy.

Korespondent nasz pisze d. 21-go b. m.:

„Mieszkańcy spokojnej i cichej Granicy doznali dziś w nocy silnych wrażeń.

O godz. 2-ej z niewiadomej dotąd przyczyny wszczął się pożar, w podwórzu domu apteki, zabudowań drewnianych gospodarczych, przylegających do szopy ze słomą.

Gdyby nie silny deszcz, trwający od godz. 4-ej po południu, i wiatr w kierunku szopy, cała apteka stałaby się pastwą płomieni.

Z szopy zdołano powynosić snopy słomy, lecz szopa uległa zniszczeniu przez zapalenie się bocznej ściany.

Z mieszkania aptekarza, p. Strupczewskiego, powynoszono wszystkie rzeczy; nie obyło się tylko bez uronienia w pośpiechu zegarka damskiego, kilkunastu rs. itp.

Sikawki stacji kolei wiedeńskiej, dąbrowskiej i komory celnej w mgnieniu oka z służbą wyższą i niższą stanęły do apelu.

Do wynoszenia rzeczy aptekarza pierwsi stanęli biesiadnicy weselni z kopalni Niemce.

Wczoraj Granica i pobliższe jej okolice nawiedzone zostały silną burzą z rzęsistemi piorunami i ulewnym deszczem.

W Olkuszu piorun zabił przy spożywaniu obiadu żonę i sługę sekretarza powiatu, p. Szyłowa."

+ Napad.

W nocy dnia 12-go b. m. we wsi Wośnikach, w okolicy Radomia, na dom, zamieszkany przez dzierżawcę młyna, Motka Grina, napadło trzech ludzi.

Wszyscy domownicy już spali.

Napastnicy strzałami, wymierzonemi przez okno, ranili Grina i córkę jego, Bajlę.

Poszkodowany, jako sprawców napadu, wskazał: zamieszkałego w Wośnikach Gostyńskiego z Dąbrówki, Szymona Rozińskiego ze wsi sąsiedniej Kończyce i Szczepana Tokarskiego z Pająka.

Wszyscy są z zawodu młynarzami, a napadu dopuścili się przez zemstę za to, że Grin młyn dzierżawiony miał ogołocić z wielu niezbędnych a kosztownych urządzeń, przez co naraził ich na znaczne straty, oni to bowiem młyn ów wzięli w dzierżawę od właściciela od św. Jana r. b.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go czerwca, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego.

— D. 23-go i 24-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji cukrowniczej. Porządek dzienny obejmuje 20 punktów obrad.

— D. 23-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulicy Gęsiej pod № 44-ym, odbędzie się posiedzenie zgromadzenia garbarzy warszawskich.

— D. 23-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie VI-ej dla ubogich dzieci przy ulicy Dobrej pod № 51-ym.

— D. 23-go czerwca, od godz. 5—7-ej wieczorem, w kancelarji 3-klasowej szkoły miejskiej rzemieślniczej imienia M. Konarskiego (Nowe Miasto № 4-ty), odbywać się będzie zapis nowo wstępujących uczniów do szkoły niedzielno-handlowej. Kandydaci powinni posiadać świadectwa urzędu starszych zgromadzenia kupców warszawskich o zapisaniu ich na listę praktykantów handlowych, metryki i świadectwa szczepionej ospy.

— D. 23-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Smolnej pod № 6-ym, odbędzie się odroczone z d. 21-go b. m. zebranie ogólne członków oddziału warszawskiego Towarzystwa Krzyża czerwonego.

Egzaminy.

D. 17-go czerwca odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w gimnazjum żeńskiem w Łodzi.

Świadectwa z ukończenia gimnazjum otrzymały następujące uczennice: Teofila Baumgarten, Ernestyna Barchan, Barbara Cwietkow, Pelagja Cerkowska, Stefanja Czarnocka, Ludwika Dąbrowska, Amalja Engelhardt, Adelajda Ende, Anna Erdmann (z medalem srebrnym), Klara Falzman, Helena Frank, Leonja Ginsberg (z medalem złotym), Róża Goldberg (z medalem złotym), Chaja Hantwurcel (z medalem srebrnym), Walli Hentschke, Anna Jefimow, Fajga Jakubowska, Katarzyna Kopecka, Berta Krukowska, Zofja Krzyżanowska (z medalem złotym), Dorota Mantinband, Janina Nencka, Felicja Rachalewska (z medalem złotym), Eugenja Snay (z medalem złotym), Eugenja Tauber, Fryderyka Teplicka, Lidja Weisig i Olga Wolanek.

Na tymże akcie otrzymała patent, jako ekstern, panna B. Frenkel.

D. 18-go zamknięto rok szkolny w gimnazjum męskiem łódzkiem.

Na akcie uroczystym otrzymali patenty następujący abiturjenci: Wiktor Abkin, Aleksander Fryszman, Jan Chroście-

lewski, Eugenjusz Markjanowicz (z medalem srebrnym), Abraham Maszlanka, Zygmunt Marchwiński, Jan Pieniążek, Adolf Rondthaler, Wacław Ryfiński i Feliks Skusiewicz.

D. 19-go nastąpiło zamknięcie roku szkolnego w łódzkiej wyższej szkole rzemieślniczej.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Karol Anstadt, Czesław Bartkiewicz, Henryk Barciński, Henryk Baczyński, Teodor Bauman, Bronisław Berger. Mieczysław Dziewulski, Paweł Förster, Majer Goldberg, Józef Goldberg, Robert Hoffman, Hugon Jahn, Jan Karski, Edmund Kall, Herman Kipper, Jakub Littauer, Władysław Malcz, Czesław Medyński, Leonard Neumann, Abraham Neumark, Artur Pfenning, Adolf Ritter, Teodozy Rembowski, Rudolf Selliger, Tadeusz Schwab, Stanisław Szerszyński, Józefat Szymański, Erazm Teuller, Konstanty Tymieniecki i Maksymiljan Wünsche.

*

Następujące uczennice ukończyły IV-te gimnazjum żeńskie: Helena Bernsztejn (z nagrodą), Cecylja Goldman (z nagrodą), Zofja Janicka, Dora Jawic (z nagrodą), Paulina Kurawer (z nagrodą), Franciszka Landau, Janina Ługowska (z nagrodą), Ludwika Natanblut (z nagrodą), Regina Róg (z medalem złotym), Marja Rotenberg (z nagrodą), Bronisława Szkop (z medalem złotym), Salomea Szkop (z nagrodą), Marja Sachs, Julja Tomasik, Zofja Wartołowska i Regina Załszupin.

*

Wydział lekarski tutejszego uniwersytetu w r. b. ukończyli pp.: Abraham Ajzensztadt, Walenty Antoniak, Mieczysław Bełżyński, Leonard Bilczyński, Adam Brzeziński, Wacław Cenner, Bronisław Chąciński, Michał Czerwiński, Wincenty Dutkiewicz, Józef Grodzki, Adam Gruchalski, Wiktor Heflich, Stanisław Honowski, Józef Idzikowski, Michał Januszkiewicz, Szoel Karbowski, Antoni Kędzierski, Krzysztof Kowalewski, Lucjan Kowalewski, Franciszek Konopacki, Stanisław Konwerski, Antoni Kochnowski, Kazimierz Kraków, Mieczysław Kwiecień, Teofil Leśkiewicz, Wacław Libiszowski, Konstanty Lidmanowski, Andrzej Lipka, Wacław Łapiński, Adam Majewski, Benjamin Margulies, Walenty Miklaszewski, Jan Modrzewski, Stefan Mrowiński, Stanisław Muttermilch, Wiktor Niski, Józefat Nowacki, Maksymiljan Nowiński, Wacław Orłowski, Jan Pawłowski, Abraham Piwnik, Adolf Podbielski, Wacław Piórek, Michał Poznański, Tadeusz Rakowski, Stanisław Rostan, Jakub Rozenberg, Ryszard Sagatowski, Józef Saks, Zelman Samet, Aleksy Semionoff, Stanisław Sikorski, Ryszard Skibiński, Bronisław Skibniewski, Jan Stalgajtys, Florjan Swieżyński, Eljasz Szejman, Jan Szelągowski, Bolesław Szenk, Bronisław Szymański, Józef Szpilrajn, Marjan Szczepański, Bronisław Wagner, Antoni Waszkiewicz, Wacław Wągrowski, Juljan Widawski, Seweryn Widera, Józef Widerszal, Rajmund Wojnicz, Juljan Wołyński, Czesław Zawidzki, Wiktor Zakrzewski, Mojżesz Zejdenman, Bronisław Zieleniewski, Michał Zielonko, Szmul Zunge.

*

Warszawską szkołę rysunkową ukończyli pp.: Tadeusz Mucharski, Chmielewski, Stanisław Korzeniowski i Jakub Weinleis.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 17-go b. m.: „Rektorem uniwersytetu lwowskiego na r. 1893/4 wybrano prof. dra Ludwika Ćwiklińskiego, dziekanem wydziału teologicznego dra Jana Bodaszewskiego, a dziekanem wydziału prawniczego dra Wład. Abrahama. — Roboty ziemne na placu wystawy już są na ukończeniu. Przystąpiono już do wykonania ścieżek, które obejmować będą 64.000 metrów kw. Ułożono już fundamenty pod budowę pałacu architektury i pawilonu dziennikarskiego.— Wyścigi konne we Lwowie rozpoczną się d. 25-go b. m. — Panią Stachowiczową zaproszono na szereg występów gościnnych do Krakowa. — Lwowska stacja ratunkowa, która d. 8-go maja rozpoczęła swoje czynności, do końca z. m. udzieliła pomocy lekarskiej w 94 wypadkach.—Cesarz austrjacki przybędzie do Galicji na manewry jesienne, które trwać będą od d. 2—7-go września r. b. pomiędzy Jarosławiem a Krakowcem. Do Lwowa cesarz nie przybędzie.—Rektorem szkoły politechnicznej we Lwowie na r. 1893/4 wybrano prof. Placyda Dziwińskiego. — Dyrekcja kolei państwowych utworzona zostanie d. 1-go lipca r. b. w Stanisławowie.—Wystawę róż i kwiatów urządza we Lwowie Towarzystwo ogrodnictwa i pszczelarstwa w d. 28, 29 i 30-ym bieżącego miesiąca w ogrodzie botanicznym. — Z Kołaczyc donoszą, że niejaki Antoni Wiejowski, 36-letni rzeźnik, zamordował w tem miasteczku swoją rodzoną 67-letnią matkę, a mianowicie odciął jej głowę toporem, poczem całe ciało w drobne kawałki posiekał, a kiszki i płuca osobno na ziemię wyrzucił. Zrazu bano go się aresztować, aż wreszcie żandarm go ujął i skuł w kajdany."

× **Zasada kabały.** Z niezwyczajnych pobudek zamordował temi dniami żonę swoją niejaki Hilpert, kupiec z miasteczka Hof w wyższej Frankonji. Posiadał on majątku 2000 marek, a obok fachu swojego zajmował się przepowiadaniem przyszłości z kart. Karty to właśnie zapewnić go miały, iż żona z utęsknieniem wygląda śmierci jego i objęcia po nim majątku. Oburzony tem Hilpert udusił żonę, a sam wskoczył do Saali z zamiarem odebrania sobie życia. Zimna kąpiel otrzeźwiła go jednak, jął bowiem w niebogłosy wzywać ratunku, a gdy go mu udzielono, sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Zdaje się, iż wróżenie z kart doprowadziło go do obłędu.

BAŃKI MYDLANE.

Dobra rada.

Sezon wyścigowy dobiega do końca. Nastaje epoka biegów dżentelmeńskich.

Chwili tej niecierpliwie oczekuje Gapski, który ma ze swoją szkapą wystąpić w którejś z gonitw „Pocieszenia".

Przy wadze spotyka Gapski młodzieńca, który po raz pierwszy w życiu ma dosiadać przed trybunami konia jednego ze swoich znajomych.

— Pan nigdy nie brał udziału w gonitwach?

— Nigdy, panie—odpowiada młodzieniec—i czuję dziwną tremę... Jestem tak niedoświadczony.

— To nic—dorzuca protekcjonalnie Gapski—trzymaj się pan ciągle... za mną, a ja panu pokażę, jak się bierze nagrody.

*

Płocha Europa.

Li-Fu wielką miał posiadłość
W państwie chińskiem, pod Pekinem,
Nosił warkocz bardzo długi
I był wiernym Buddy synem.
A w mądrości był tak krzepki,
Iż miał tytuł mandaryna,
Wiedział, czego smok symbolem,
Gdzie cukrowa rośnie trzcina.
By marzenia lat młodzieńczych
W rzeczywiste oblec ciało,
Siadł na okręt i pojechał
Europę zwiedzać całą.
Był w Paryżu, i w Londynie,
I w Berlinie, w Budapeszcie,
W Wiedniu, w Rzymie i w Oporto,
Aż powrócił do dom wreszcie.
Ledwie wrócił, od przyjaciół
Ma wnet Li-Fu dom zapchany.
„Powiedz, Li-Fu, coś tam widział
W Europie zacofanéj?..."
Li-Fu dziwy opowiada,
Że tam widział to i owo.
Mandarynów całe grono
Ze zdumienia kiwa głową.
Wreszcie jeden z nich zapyta:
„Daj odpowiedź w kwestji ważnej:
W Europie jaki żyje
Naród: płochy czy poważny?"
„Chyba płochy!"—brzmi odpowiedź
Przemądrością Li-Fu tchnąca:
„Tak poważna rzecz—herbata,
Bywa u nich... tańcująca!..."

— Dziś, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 23,327 rs. 15,000 u kolektorek Czerwińskiej i Walęckiej. w Warszawie; nr. 3372 rs. 10,000 u kolektor. Fakinelli i Królikowskiej w Warszawie; nr. 7563 rs. 4000 u kolektorki Miłosz w Radomiu; nr. 7940 rs. 2000 u kolektorki Polańskiej z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 8595 rs. 2000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 11,564 rs. 1000 u kolektorki Strasburger w Warszawie; nr. 20,467 rs. 1000 u kolektorek Czajewskiej i Królikowskiej w Warszawie; nr. 20,592 rs. 1000 u kolektorki Dudzińskiej w Warszawie; nr. 22,196 rs. 1000 u kolektorki Jezierskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 780, 1813, 2050, 5527, 8069, 8531, 13,562, 13,727, 16,127, 16,447, 17,413, 18,914, 19,005, 20,353, 20,281.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie różne ubrania i zabawki.—N. N. rs. 3 i paczkę ubrania.—Suma rs. 67 kop. 74 na kolonje letnie, jako różnica z obrachunku pozostawionego przez pana X. do dyspozycji K. Hordliczka.—E. L. rs. 1.—Posłańcy: tytułem kary: № 12 rs. 1, № 114 rs. 1, № 21 kop. 50.—K. O. rs. 3 i paczkę ubrania.—Józik U. kop. 45.—X. kop. 65.—J. M. rs. 1.—B. S. rs. 1.—A. L. rs. 5.—Posłaniec № 372 jako karę kop. 60. — Oskar Scheller rs. 50.—Stanisław Skirmont z Józefina rs. 7.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

K. S. rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. P.

Juljan Grochowski,

prezes dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego w Łomży,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 20-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 60. W nieukojonym żalu pozostała żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w dniu 23 czerwca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do dworca dr. żel. petersburskiej dla przewiezienia do grobów rodzinnych w Miastkowie.

Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok odbędzie się w dniu 26 czerwca, tj. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana w kościele parafjalnym w Miastkowie. 2—2591—

† Ś. P.

HENRYK SOBOCKI,

emeryt, b. referent pow. radzymińskiego,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 61, zmarł w dniu 20-ym czerwca 1893 r. Pozostała w nieutulonym żalu żona, córka i zięć zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23-im czerwca, to jest piątek, o godzinie **9 i pół** zrana w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2589

† Ś. P.

Aleksander Borgström,

dymisjonowany jenerał-major,

po krótkich cierpieniach, zmarł w dniu 20 czerwca r. b., przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Żórawiej № 3 na cmentarz ewangelicki nastąpi w piątek, to jest dnia 23 b. m., o godzinie **6-ej** po południu. 2—2570

† W sobotę, tj. dnia 24 czerwca, jako w rocznicę imienin

ś. p. Jana Zawiszy,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana. 2—2572

† Dnia 23-go czerwca r. b., to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci

ś.p. Magdaleny z Grzegożewskich Baryckiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2558—

† W sobotę, to jest dnia 24-go czerwca r. b., jako w dzień imienin 2590

ś. p. Jana Quattriniego,

odbędzie się za spokój duszy ś. p. **Jana i Kornelji** obojga rodziców, żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. **10 i pół** zrana, na które syn i córki zapraszają przyjaciół i znajomych.

† W piątek, dnia 23-go czerwca, w pierwszą rocznicę zgonu

ś. p. Ludwiki z Jabłeckich

KUBICKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z żoną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2582—

† W piątek, to jest dnia 23-go czerwca r. b., jako w 20-tą rocznicę śmierci b. ucznia gimnazjum IV-go

ś. p. Tadeusza Jundziłła,

odprawioną zostanie msza żałobna za jego duszę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana. —2584—

† W dniu 23-im czerwca r. b., to jest jutro w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Winiarskich

Sewerynowej Dąbrowskiej,

odbędzie się w kościele św Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, żałobne nabożeństwo, na które mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2588

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że w dniu 23-im czerwca, w piątek, i w dniu 27-ym czerwca, we wtorek, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Ludwika Kolnarskiego i księdza Władysława Rutkowskiego**, dobrodziejów zakładu studzienieckiego, odbędą się nabożeństwa żałobne w kościołku tegoż zakładu za spokój ich dusz. —921

† W sobotę, dnia 24 czerwca r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Jana Buchowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Aleksandra o godz. **9-ej** zrana, na które stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —920

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki

ś. p. Marjana Barcza,

na miejsce wiecznego spoczynku, pozostała wdowa i dzieci składają serdeczne „Bóg zapłać". —2583

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział, przy wyprowadzeniu zwłok

ś. p. Wiktora Jaxy-Chronowskiego,

a szczególniej zacnemu dr. Leśniowskiemu, kolegom za bezinteresowne zajęcie się w czasie choroby, jak i w dzień pogrzebu składają niniejszem serdeczne „Bóg zapłać"

—2546— **RODZINA.**

NADESŁANE.

Na Czasie. Fartuszki na popis nie drogo. Marszałkowska 139 „Stella".

Z Petersburga.

Z powodu projektu rozciągnięcia ściślejszej kontroli nad giełdami, *Petersb. wied.* piszą w jednym ze swoich artykułów:

„Ministerjum finansów, jak krążą pogłoski, opracowało szczegółowy projekt zorganizowania ściślejszej kontroli nad giełdami i uregulowania samych operacyj giełdowych. Najważniejszą częścią projektu jest zakaz prowadzenia operacyj na różnicę z walo-

rami russkiemi w walucie metalicznej i z wekslami na rynki zagraniczne. Widocznem jest tedy, że ministerjum finansów nie myśli porzucić walki, jaką rozpoczęło toczyć ze spekulacją giełdową, wywołującą ciągłe wahanie się kursu rubla.

„Należy dodać, że wszelkiego rodzaju operacje bankowe, oparte na różnicy, bardzo długo zabraniane były przez prawodawstwa prawie wszystkich państw europejskich. Ale obecnie władza prawodawcza raz na zawsze wyrzekła się takiego do nich stosunku, po części wobec zmienionego poglądu na ich znaczenie ekonomiczne, głównie zaś z uwagi na bezowocność walki. Istota tych operacyj polega, jak wiadomo, na tem, że osoby, zawierające pomiędzy sobą układ o dostarczenie na pewien termin walorów lub towaru według oznaczonej ceny, wcale nie myślą o wypełnieniu treści zobowiązania, lecz wzajemnie wypłacają sobie różnicę kursu. W ten sposób operacje te stają się pozornie zwykłą grą hazardowną, nie mającą nic wspólnego z prawidłowemi obrotami giełdowemi i handlowemi w zakresie dostaw terminowych. W praktyce jednak nie różnią się one zbytnio, jeżeli nie liczyć tych wypadków, kiedy wypłata różnicy jest wyraźnie zastrzeżona. Ale w umowach niema potrzeby robić podobnych zastrzeżeń. Osoba, mająca otrzymać dany towar, zawsze zadowalnia się pokryciem różnicy pomiędzy ceną jego rzeczywistą a giełdową. Również nietrudno uskutecznić rzeczywistą dostawę po zapłaceniu różnicy jakiemukolwiek bankowi. Wreszcie różnica jest właśnie tą stratą, jaką ponosi jeden z kontrahentów w razie niewypełnienia umowy z drugim. Dlatego też i wszelkie wykroczenia przeciw podobnym umowom dobrowolnym kończyły się przed sądem wypłatą różnicy cen. Wynika ztąd, że biorąc ogólnie, co zresztą potwierdziła i praktyka Europy zachodniej, wyłączenie z czynności giełdy operacyj na różnicę kursu lub cen jest rzeczą niewykonalną. Z drugiej znów strony walory, jako towar o zmiennej nader cenie, stanowią najpodatniejszy materjał do prowadzenia wzmiankowanych operacyj. Dobrze zatem będzie, jeżeli przynajmniej uda się ministerjum ograniczyć te czynności."

Redaktor *Graždanina* w codziennym feljetonie pisze pomiędzy innemi:

„W ubiegłym tygodniu we czwartek nastąpiło ostatnie posiedzenie zebrania ogólnego rady państwa, na którem podpisane zostały ostatnie dzienniki posiedzeń i na tem zakończona została sesja zimowa. Jak to już raz wspomniałem, najstarsi nie pamiętają takiej sesji, jak obecna, co do ilości roztrząsanych spraw. Jeśli się nie mylę, ogromna ta liczba wyraża się cyfrą 700; w r. z. było dużo spraw, ale podczas sesji ubiegłej było ich jeszcze więcej, przynajmniej o 100. Z tych 700 z czemś spraw prawie dziesiątą część stanowiły ważne kwestje państwowe; głównie zaś projekty ministerjów: spraw wewnętrznych, komunikacyj i finansów. Oprócz tego kilka bardzo ważnych spraw z sesji ubiegłej przeniesiono na nadchodzącą sesję jesienną i, sądząc z tego, co mówią, rada państwa znów zawalona będzie sprawami.

„Nastrój, w jakim ukończona została sesja prawodawcza, można nazwać różowym, ponieważ wiadomości, zewsząd nadchodzące o stanie zasiewów, są wciąż uspakajające. Wobec zaś informacyj o słabych urodzajach za granicą należy się spodziewać znacznego popytu na zboże russkie, tembardziej, że i Ameryka w r. b. prawdopodobnie do konkurencji ze zbożem russkiem nie wystąpi."

Turkiest. wied. podają szczegóły o niedawno wykrytem usiłowaniu okradzenia Banku państwa w Taszkencie. Pod skarbcem Banku odnaleziono wypadkiem podkop, a w nim narzędzia, latarkę, pasztet i kilka butelek wina. Przedmioty te posłużyły do wykrycia złoczyńcy. Jest nim niejaki Bojarski z Tyflisu, człowiek bez określonego zajęcia, który do Taszkentu przybył „w celach naukowych"... Bojarski żył zamożnie, utrzymywał powóz i rozrzucał pieniądze, licząc na powodzenie sprytnie obmyślanego rabunku.

Z powodu świeżo ogłoszonych przepisów o karach grożących za przestępstwa przeciw zdrowiu publicznemu *Petersb. wied.* piszą pomiędzy innemi:

„Wobec możliwości pojawienia się epidemji władza prawodawcza uznała za konieczne powiększyć znacznie kary za przestępstwa przeciw zdrowiu publicznemu, a w szczególności przeciw przepisom sanitarnym. Dotychczas, jak wiadomo, kodeks kar traktował nader pobłażliwie podobnego rodzaju przestępstwa. Tak np. niezachowanie ostrożności przy chorobach zaraźliwych i obłożnych karane były jedynie w czasie trwania silniejszych epidemij; za fałszowanie produktów spożywczych i zanieczyszczenie wód ustanowione były drobne kary. Należy się spodziewać, że powiększenie kar i to dość znaczne da w ręce reprezentantów kontroli sanitarnej potężną broń do skutecznego prowadzenia walki z różnymi przestępcami, czyhającymi na zdrowie publiczne. Na nieszczęście sama kontrola w tym zakresie jest bardzo słaba. Ze sprawozdania np. departamentu lekarskiego okazuje się, że komisje sanitarne rozwijają mniej lub więcej energiczną działalność tylko w niewielkiej liczbie miast, w innych zaś tolerują *status quo* ze szkodą obywateli. W tych wypadkach nie wiele pomogą kary."

Gazeta słusznie dodaje, że w organizacji walki w obronie zdrowia publicznego główny punkt ciężkości znajduje się w energicznej kontroli i czujności władz sanitarnych.

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Do obowiązków organizowanej obecnie przez ministerjum komunikacyj inspekcji wodnej, oprócz czuwania nad należytem utrzymaniem dróg wodnych i przestrzegania przepisów, należeć będzie nadto badanie potrzeb eksploatacyjnych całej sieci wodnej (w Rosji europejskiej 70,000 wiorst) i wynajdywanie środków, mogących tym potrzebom zaradzić. W ten sposób sprawa komunikacyj wodnych postawiona będzie raz należycie z uwzględnieniem jej potrzeb specjalnych. Nowa inspekcja istnieć ma niezależnie od inspektorów żeglugi, którzy funkcjonują w każdym okręgu."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

SEZON W TATRACH.

Zakopane 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Były prezydent izby poselskiej rady państwa w Wiedniu, dr. Franciszek Smolka, przybędzie tu w lipcu na kilkotygodniową kurację. Bawi tu Henryk Sienkiewicz z dziećmi. Ogólna liczba gości wynosi dotychczas 400 osób.

ZAŚLUBINY MONARSZE.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj na zamku Fischhorn odbyły się zaślubiny następcy tronu luksemburskiego z księżniczką Marją Anną Braganza. Dzieci będą wychowywane w wierze katolickiej.

WYBORY ŚCIŚLEJSZE.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Niewątpliwem jest wstrzymanie się konserwatystów od głosowania w wielu okręgach, gdzie wybór ściślejszy odbywa się pomiędzy kandydatem wolnomyślnym a socjalistą. Wobec tego Virchow przepadnie w drugim okręgu berlińskim. Socjaliści są w rzeczonych okręgach przeważnie górą. W Oldenburgu major Hinze wzywa swoich stronników do głosowania na nacjonalliberalnego Eneccerusa, Haenel w Szlezwigu wzywa do głosowania na hr. Moltkego. W Jenie wolnomyślni będą głosowali na socjalistę przeciw nacjonalliberałowi. Związek wolnomyślny Rickerta będzie głosował na wolnokonserwatystów w walce z socjalistami. W Mannheimie centrum wstrzyma się od głosowania w walce między nacjonalliberałem a socjalistą.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W pierwszym i piątym okręgu berlińskim konserwatyści postanowili wstrzymać się przy wyborze ściślejszym od głosowania. Pomnaża to znacznie szanse socjalistów. W Kasselu dziekan Stoff wzywa do głosowania za antysemitą prof. Hüpedenem, przeciw socjaliście. Południowo-niemiecka partja demokratyczna w Fürth i Monachjum przyrzekła głosować na socjalistów. Jest to złamanie sojuszu, zawartego przez Payera z Richterem. Znany przewódzca katolicki, Steinle, oświadczył we Frankfurcie, iż wobec czerwonego zdemokratyzowania się centrum prawy katolik może głosować tylko na kandydata rządowego.

Sztrasburg 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Obliczono, że w Alzacji i Lotaryngji oddano 46,000 głosów na socjalistów, 73,600 na patrjotów niemieckich, a 113,500 na sprzymierzonych klerykałów i narodowych. Ta ostatnia partja znacznie zmalała.

KONFERENCJE.

Berlin 22-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—Na dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej ma być wzięta pod dyskusję ustawa o zdradzaniu tajemnic wojskowych (już uchwalona przez parlament; *przyp. red.*), tudzież konwencja, oparta na uchwałach drezdeńskiej międzynarodowej konferencji sanitarnej.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W razie uchwalenia przez parlament reformy wojskowej zbierze się konferencja wszystkich niemieckich ministrów finansów w sprawie nowych ceł i podatków.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 22-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—Panuje tu przekonanie, że reforma wojskowa przejdzie z pewnością w formie zmienionego nieco wniosku Huenego. Centrum, uwolnione od rygoru solidarności, będzie głosowało w znacznej części za reformą, otrzymawszy pewne koncesje.

HERZ I CLÉMENCEAU.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Cocarde* wyszła wczoraj w sześciu edycjach. Wydawca jej, Ducret, oświadcza w dalszym ciągu, że dokumenty skradziono z żelaznej szafy poselstwa angielskiego. Dowodzą one, że Clémenceau dostarczał Anglji kopij ważnych papierów państwowych. Millevoye dokumenty te oddał ministrowi spraw zewnętrznych Develle'owi. Rząd będzie miał dzisiaj trudną sprawę wobec izby. Prawica będzie żądała wydania papierów. Charcot i Brouardel, którzy odjechali do Bournemouth, mają już podczas dzisiejszego posiedzenia izby telegrafować, jak znaleźli Herza. Clémenceau chce żądać bezwzględnego odkrycia dokumentów.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na dzisiejszą interpelację Millevoye w sprawie wydania Herza odpowiedzą ministrowie Develle i Guérin, że ani na chwilę rokowania z rządem angielskim w tej sprawie nie ustały i że rząd uczynił wszystko, co leżało dotąd w jego mocy.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Oprócz Brouardela jedzie także Charcot do Bournemouth, celem zbadania stanu zdrowia Herza.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Millevoye przedstawi dzisiaj izbie zapowiedziane przez *Cocarde* dokumenty. Sądzą, że chodzi tu o dawniejszą pożyczkę włoską. Utrzymują także, że motorem nowych skandalów jest Constans.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*—Komunikat poselstwa angielskiego zapewnia, że nie zginęły mu żadne papiery. Zwróciło wszakże uwagę, że poseł lord Dufferin wraz z sekretarzem legacji odjechał do Londynu.

PODATEK GIEŁDOWY.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Nowy podatek giełdowy przyniósł po 30 fr. dziennie od sześćdziesięciu ajentów giełdy, to znaczy pół miljona fr. rocznie, suma przeto nieznaczna.

HOME-RULE.

Londyn 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Parnellista Macdonald oświadczył, że bil irlandzki nie ma żadnej wartości i przyjęty nie będzie. Na ostatniej radzie ministrów przyszło podobno do poważnej rozterki w łonie gabinetu.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W izbie deputowanych prezes gabinetu Beernaert oświadczył się za wyborami pośredniemi do senatu (t. j. za pomocą prawyborów; *przyp. red.*). Radykalista Féron bronił swojego wniosku, orzekającego, iż senat powinien być reprezentacją interesów i w tym duchu należy uchwalić dlań ustawę wyborczą.

ZAMIESZKI W BRUKSELLI.

Bruksella 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Tłumy oblegają tutejszy klasztor kapucynów skutkiem pogłoski, że jakaś kobieta siedzi tam od dziesięciu lat zamknięta. Przeor przeczy kategorycznie. Wezwano wojsko. Wszystkich kapucynów zamknięto w klasztorze.

EMIGRACJA DO AMERYKI.

Amsterdam 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Na wiadomość, że 50,000 wychodźców żydowskich z Rosji ma przybyć na granicę holenderską, zarządził minister sprawiedliwości, aby ze względu na cholerę dozwolono przebycia granicy tylko osobom, zaopatrzonym w amerykańskie bilety przejazdowe.

KATASTROFA W PILE.

Piła 22-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Osuwanie się gruntu trwa dalej. Wiercenie nowego otworu napotyka na wielkie trudności. Prezes ministrów, hr. Eulenburg, przyrzekł szczodrą pomoc.

Piła 22-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Studniarz Beyer stara się odprowadzić wodę przez długą rurę. Być może, że uda mu się niebezpieczeństwo zażegnać. W kościołach odbywają się codzienne modły.

WIELKI POŻAR.

Berlin 22-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wielki pożar zniszczył składy drzewa firmy Sauerland. Szkody wynoszą 300,000 marek.

TRAGICZNA ZEMSTA.

Madryt 22-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Sprawcą podłożenia bomby w ogrodzie Canovasa del Castillo był redaktor Alvarez, który też z powodu wcześniejszego pęknięcia zginął na miejscu. Był to akt zemsty osobistej.

Madryt 22-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z papierów, pozostałych po Alvarezie, redaktorze dziennika *Anarquia*, który padł ofiarą wywołanego przez siebie wybuchu bomby, okazuje się, że miał on misję niepokojenia takiemi wybuchami Madrytu i innych miast wielkich Hiszpanji.

KATASTROFA W BROOKLYNIE.

Nowy Jork 22-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Pociąg kolejowy, który wykoleił się pod Brooklynem, wiózł pasażerów, powracających z wyścigów. Katastrofa spotkała ich wśród wesołości, panującej w wagonach. Zapewniają, że zabitych jest dziewięć osób.

CHOLERA

Paryż 22-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)* — Wiadomości o szerzeniu się cholery nadeszły z Alais, Tulonu, Nimes, Cette, Hyères i Avignonu. W Montpellier budują baraki choleryczne.

Wiedeń 22-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)*— *Neue freie Presse* donosi, iż rząd zamyśla utworzyć okrąg sądowy w Trutnowie pomimo opozycji młodoczeskiej i w tym celu zamierza wnieść projekt do rady państwa, pozwalający mu obejść w drodze administracyjnej opinję sejmu czeskiego. *(Aj. póln.)*

Wiedeń 22-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Zmowa w kopalniach Dux wzrasta i oddziaływa niekorzystnie na stan rzeczy w Kładnie, gdzie znowu powstają nieporządki.

Berno morawskie 22-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)*—Powrócił tu zupełny spokój.

Paryż 22-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rząd sjamski skłania się do dania Francji wszelkiego zadosyćuczynienia za zamordowanie inspektora Grosgurin. Okręty francuskie staną nad rzeką Menam.

Rzym 22-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Izba deputowanych przystąpi w sobotę do rozbioru ustawy o reformie banków.

Amsterdam 22-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)*— W Frieslandzie przyszło do starcia pomiędzy socjalistami a żandarmami. Po obu stronach zabici i ranni.

Berlin 22-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 214 65 (wczoraj 214.80)
Ruble na dostawę 215 00 (wczoraj 215.25)

Po jarmarku świętojańskim.

Kończąc sprawozdanie o tegorocznym jarmarku, winniśmy naszkicować pobieżny rys urządzonych na placu wystawach inwentarza i narzędzi rolniczych.

Pierwsza z nich, t. j. wystawa inwentarza, przybrała tego roku wyjątkowo znaczne rozmiary nietylko pod względem liczby wystawców, lecz ilości i jakości okazów.

Tryków ogółem wystawiono 344 sztuk, a z tego sprzedano w czasie jarmarku 290 po cenach od 30 do 300 rs. za sztukę.

Z powyższej liczby przypada tryków: czystej krwi *Elektoral-Negretti* z Chełma p. Bolesława Skórzewskiego i Woli-Pękoszewskiej p. Jana Górskiego 27 sztuk dostawionych, a 25 sztuk sprzedanych po cenach od 60 do 100 rs. za sztukę, czystej krwi *Negretti* z Konstantynowa hr. Aleksandrowicza, Zbierska Wilhelma Repphana, Wojcieszkowa Tadeusza hr. Platera-Zyberka, Partno (w Wielk. ks. Poznańskiem) bar. von. Gersdorfa, Woli-Gawartowej Franciszka Kuczyńskiego, Lator Władysława Przyłuskiego, Przewodawa Gustawa Ponikiewskiego, Pass Haperta, Oporowa (w Wielk. ks. Poznańskiem) Mieczysława hr. Kwileckiego, Sokołowa Jana Wężyka i z Czułczyc Tadeusza Moraczewskiego 264 sztuk dostawionych, a 156 sprzedanych po cenach od 30 do 120 rs. za sztukę; *Rambouillet-Negretti* tylko z Bożej Woli Adolfa Pothra 25 sztuk dostawionych, a 2 sztuki sprzedanych po cenach 38 i 50 rs. za sztukę, czystej krwi *Rambouillet* z Luberadza i Leszna 20 sztuk dostawionych, a w sprzedanych po cenach od 70 do 300 rs. za sztukę, czystej krwi *Oxforddown* tylko z Wilkowej-Wsi Kromkowskiej 6 sztuk dostawionych i tyleż sprzedanych po cenie 55 rs. za sztukę; czystej krwi *Southdown* tylko ze Szpetala Zdzisława Rybkowskiego 2 sztuk dostawionych, a 1 sztuka sprzedana za 35 rs.

Byczki wystawiły dwa dominja: Kożuszki Zygmunta Donimirskiego jedną sztukę czystej krwi *Holender*, sprzedaną za 150 rs., i czystej krwi *Schwitz*, także jedną sztukę, która nabywcy nie znalazła; dominjum zaś Minoga Józefa Borowskiego zaprezentowało jedną sztukę czystej krwi *Holender*, sprzedaną za 100 rs.

Maszyny i narzędzia rolnicze zaprezentowały na tegorocznym jarmarku tylko dwie firmy: Lilpop oraz Kowalski i Trylski, lecz i te firmy nie dostarczyły pełnych kompletów najniezbędniejszych nawet w gospodarstwie okazów; jednem słowem wystawa ta przedstawiała się bardzo ubogo.

Z SĄDÓW.

Kradzież numizmatów.

Franciszek Kaniewski, „złodziej pobytowy", w d. 17-m lutego r. b. dopuścił się kradzieży w biały dzień w mieszkaniu p. Konstantego Sękowskiego, współpracownika *Kurjera Warszawskiego*, zamieszkałego wówczas na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 58-ym, w domu pani Fajansowej.

Fr. Kaniewski, ślusarz z powołania, a złodziej z profesji, kilkakrotnie karany za kradzież, otworzył mieszkanie z angielskiego zatrzasku, a następnie pootwierał wszystko, co tylko było pod kluczem, i zabrał około 300 sztuk numizmatów srebrnych, palto i czapkę karakułową.

W ciągu sześciu dni po spełnionej kradzieży został schwytany przez ajentów policji śledczej i odstawiony do więzienia, a w dniu wczorajszym sprawa jego i spólników tej kradzieży, którzy nabyli od niego skradzione przedmioty ze świadomością, sądzona była w II-im wydziale karnym sądu okręgowego.

Sąd, zbadawszy świadków, wysłuchawszy przemówień podprokuratora barona Rahdena i obrońcy oskarżonych z urzędu adwokata przys. Wiktora Hausbrandta, skazał Franciszka Kaniewskiego na oddanie do rot aresztanckich poprawczych na $2\frac{1}{2}$ roku, zaś obwinionych o paserstwo: Jana Kisińskiego i Eleonorę Paszkowską na trzy miesiące więzienia, Annę Wyszomirską na pięć miesięcy, a Marjannę Kaniewską, żonę podsądnego, na dwa miesiące więzienia.

Główny paser, któremu oskarżony sprzedał na ulicy większą część numizmatów, a którego jakoby nie zna, uszedł rąk karzącej sprawiedliwości. *Z. W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. G.*— Sztuka ta, jeżeli jest dobrze zachowana, ma wartości około 60 kop.

— *Panu X. J. Z.* — W Anglji armja składa się z najemników, pobierających stałą pensję.

— *Lichwiarzowi.*— Żądanego objaśnienia udzielić nie możemy, kontroli bowiem artykułów z działu „Wiadomości bieżących" nie prowadzimy. Jeżeli panu zależy na posiadaniu rzeczonego artykuliku, prosimy o przybycie do biura redakcji, celem przejrzenia kompletu z owego czasu.

— *Pani czy też panu K. B. Ł.*—Wszelkich informacyj, dotyczących handlu z cesarstwem, udzieli zarząd wystawy stałej prób i wzorów, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66. Przytoczone wyroby kwalifikują się wielce do wywozu, zwłaszcza w gubernjach wschodnich mają one zbyt zapewniony.

— *Panu N. S. K., stałemu prenumeratorowi.*—Trojak bardzo pospolity, przy dobrem zachowaniu wart kop. 5.

— *Panu L. S. G.*— O ile wiemy, w tym roku nie będzie żadnej wystawy przemysłowo-rolniczej. W jesieni, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, otwartą zostanie wystawa skór oraz wyrobów skórzanych.

— *Oczekującej odpowiedzi.* — Szkół, specjalnie kształcących kobiety na korespondentki, niema w całej Europie. Prawdopodobnie sz. pani miała na myśli szkoły, w których kobiety mogą pobierać wykształcenie specjalne w kierunku handlowym, a w których obok zwykłych przedmiotów uczą i korespondencji handlowej. Szkoły takie istnieją w Berlinie, Paryżu, Wiedniu i w wielu innych miastach.

— *Panu Józefowi Aleksandrowi.* — Urodzeni po d. 1-ym października r. 1872-go powołani będą do odbycia powinności wojskowej w r. p.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.* — Obie monety są bardzo pospolite, bez wartości numizmatycznej.

— *Kandydatowi do wojska.* — Do odbycia powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1897-ym. Jeżeli w chwili tej starszy brat będzie jeszcze na służbie, w takim razie służy panu prawo korzystania z ulgi I-ej kategorji. Patent z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej daje przywilej III-ej kategorji, czyli trzy lata służby czynnej i 15 lat w zapasie.

— *Panu M. A. W.* — O kantorach komisowych, nabywających sumy hypoteczne na prowincji, dotąd nie słyszeliśmy. O ile wiemy, tego rodzaju operacje finansowe nie wchodzą w zakres działalności kantorów komisowych.

— *Ciekawemu.*— 1) *Ziemskaja poczta* istnieje w tych gubernjach cesarstwa, w których zaprowadzone są instytucje t. zw. *ziemstwa*. Każde z tych ziemstw ma odrębne znaczki pocztowe (marki), które kursują w zakresie danego ziemstwa; listy, niemi opatrzone, poczta ziemska doręcza według adresów lub, jeżeli adresat zamieszkuje w innym okręgu, oddaje je na pierwszą rządową stację pocztową, dolepiając już marki pocztowe ogólnopaństwowe. 2) Dwutygodnik: *Pocztowo-telegrafnyj żurnał*, rocznie rs. 5, wychodzi w Petersburgu.

— *Panu L. Star. w Łodzi.* — W r. b. drukowaliśmy dwa artykuły, a mianowicie: w № 86-ym z d. 27-go marca „Z dziejów całusa", zaś w № 100-ym z d. 12-go kwietnia „Za i przeciw pocałunkowi". O który z tych artykułów sz. panu chodzi?

— *Panu K. Z.* — Prawo do kuracji bezpłatnej mogą otrzymać tylko prawdziwie ubodzy, nieposiadający żadnych środków do leczenia. Za ubogich koszty kuracji ponoszą gminy. Bliższe objaśnienia można powziąć w kancelarji zarządzającego zakładem w Ciechocinku, Hoża, 7.

— *Urzędnikowi.*—Art. 96-ty ustawy o służbie cywilnej (tom 53-ci *Dziennika praw*) mówi: „Urzędnicy po 20-tu latach służby oraz emeryci, *innego prócz pensji swojej majątku nie mający*, dla poratowania zdrowia za granicę się udający, otrzymują pasporty dla siebie oraz rodzin i sług za samą tylko opłatę stemplową."

— *Panu J. Ch.*— Taką broszurę wydał dr. Perkowski. Kupić ją można w każdej księgarni.

— *Początkującej.* — Wł. Sabowski: „Wzorowy sekretarz" cena rs. 2.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 215.— i 215.25, co się równa kursom 46.50 i 46.45 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. $9.45\frac{1}{2}$. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $46.67\frac{1}{2}$ (odpowiadającym 214.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec dość chętnej podaży waluty do 46.55 (t. j. 214.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop. i $7\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego od połowy sierpnia do połowy września r. b. po $46.62\frac{1}{2}$, do końca sierpnia r. b. po $46.72\frac{1}{2}$, a z odbiorem codziennym stosownie do woli sprzedającego do końca lipca r. b. po 46.45, oraz dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 46.55, w końcu sierpnia r. b. po 46.55, w końcu lipca r. b. po 46.55 i 46.50 i w końcu b. m. po 46.60, $46.57\frac{1}{2}$ i 46.55.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po $46.67\frac{1}{2}$, 46.65, $46.62\frac{1}{2}$, 46.60, $46.57\frac{1}{2}$ i 46.55, przeważnie jednak po kursach $46.62\frac{1}{2}$ i 46 60. **Londyn** krótki brano po 9.46, według ceduły. Za **Paryż** krótki osiągano po 37.70. **Wiedeń krótki** nabywano po 77.25.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.75, za Londyn krótki $9.48\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.85 i za Wiedeń krótki 77.55, przy chęci płacenia 46.60 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 98.40 i 98.—, stosownie do wielkości odcinków, drobnych odcinków poszukiwano po 97.60. Pożyczki wschodnie nie były notowane. Pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 248.75, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 225.25 i po 194.50 za listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek I-ej em. po 248.—, kilkanaście II-ej em. po 225.—, według ceduły, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 194.—. Pożyczki wewnętrzne 4^{0} z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 oraz po 95.25 trzy następne serje. Pożyczki wewnętrzne $4\frac{1}{2}$% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.65.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.85 I-ej serji, po 100.40 cztery następne serje i po 98.70 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$%, a umieszczono kilka tys. listów 5% po 100.25, oraz kilkanaście tysięcy rubli $4\frac{1}{2}$% listów po 98.50 i 98.55.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.65 I-ej s., 102.30 II-ej i III-ej serji, po 102.— IV-ej serji i po 101.55 dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tys. VI ser. po 101.30 i 101.25.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy nabyto kilka tysięcy po 101.35, przy żądaniu po 101.75.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 407.—, po 343.— akcje warszawskiego Banku dyskontowego, których kupiono sto sztuk po 340.— i 399.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.—, do 11.43^{7} *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 9.10—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo małe. Usposobienie bardzo mocne. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im czerwca.—Dowozy pszenicy były dziś małe, ogółem 400 korcy. Żyta nieco więcej, 1,400 korcy, owsa 100. Tylko wyborowa pszenica kupowana po cenach bardzo nizkich, 5.90 za korzec. Żyto płacono po 4.50, $4.52\frac{1}{2}$, 4.60 do 4.68, stosownie do gatunku. Owies po 2.85 do 3.55 płacono.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym czerwca r. b. Targ w dniu dzisiejszym mało był ożywiony, dowozy wynosiły 12 wagonów, w tem 7 wagonów owsa i 5 kaszy jaglanej. Żyto spokojnie, wyborowe kupowano po 79 do 80 kop., średnie po 77 do 78 kop. Gryka słabiej, 86 do 90 kop. Jęczmień bez obrotów. Kasza jaglana spokojnie, pokup bardzo mały, płacono po 93 do 105 kop., stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go czerwca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	11	wagonów
Owsa	2	„	1	„	23	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	3	„
Kaszy jaglanej	6	„	5	„	234	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	13	„
Ryżu	—	„	1	„	10	„
Pszenicy	—	„	—	„	18	„
Jęczmienia	—	„	—	„	14	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	—	„	12	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	—	„	—	„	6	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	4	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	8	wag.	7	wag.	335	wagonów

Gdańsk, dnia 20-go czerwca.—Pszenica krajowa i tranzytowa miała obrót bardzo spokojny, targowano zaś tylko nieliczne partje otrzymane koleją, ceny były na korzyść kupujących. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 756 gr. 122 mar., dobrze pstrą 774 gr. 126 m. jasno-pstrą 777 gr. 127 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec $127\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 127 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 129 m. w zaofiarowaniu, 128 m. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 131 mar. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 131 mar. w zaofiarowaniu, 130 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 r. 136 mar. w zaofiarowaniu, 135 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 126 mar. Żyto krajowe miało popyt słabszy i ceny o 1 m. niższe. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 759 gr. i 762 gr. 104 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 104 mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 105 mar. w zaofiarowaniu, $104\frac{1}{2}$ w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, $105\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $107\frac{1}{2}$ mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 108 mar. w zaofiarowaniu, $107\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 659 gr. i 662 gr. 106 mar., 668 gr. 110 mar., na paszę 653 gr. 95 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto na paszę 104 mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto pstra 103 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 57 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 57 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 58 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 38 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 217.10 mar. za 100 rs.

Wełna. *Poznań.* (Sprawozdanie poznańskiej izby handlowej). Po jarmarku zeszłorocznym handel wełną ustał zupełnie, dopiero na początku r. b. ożywił się, gdyż szczególniej ajenci russcy czynili liczne zakupy dla fabrykantów russkich. Sprzedaż wełny niemytej była więcej ożywiona, ceny o 3 do 4 mar. za centnar wyższe. Po wielkiej aukcji berlińskiej handel ustał. Przed jarmarkiem w Poznaniu zapasy wynosiły 4,000 do 5,000 centn., dowozy wynosiły w r. b. 9,460 centn. (w r. z. 11,960 centn.). Jarmark wrocławski skończył się zniżką 8 do 12 m., poznański rozpoczął się zniżką 10 m. do 15 m. Kupcy przybyli w liczbie znaczniejszej, ale byli bardzo powściągliwi, tak, iż niektóre partje nabyli nawet o 15 do 20 m. taniej, niż w r. z. Zniżka cen wełny niemytej wynosiła tylko 2 do 4 mar. Waga nie była większa aniżeli w r. z., — mycie wogóle dobre. Cały dowóz prawie w zupełności wyprzedano. Płacono: za cienką dworską 125 m. do 135 m. (w r. z. 135 do 150 m.), średnio-cienką dworską 110 do 120 m. (w r. z. 120 do 132 m.), średnią 98 do 105 m. (w r. z. 105 do 118 m.), za włościańską 88 do 96 m. (w r. z. 90 do 100 m.), za niemytą lekką 40 do 46 m., za ciężką 35 do 38 m. (w r. z. 38 do 46 m.).

Wełna. *Berlin* 19-go czerwca (jarmark na wełnę). — Dziś do wieczora sprzedano siedm ósmych części dowiezionej ilości wełny. Na składach miejskich obroty były ożywione. Wełna brudna osiągała 39 m. do 46 m., włościańska 86 m. do 97 m., na materje 99 do 110 m., śr dnia 112 do 124 m., dobra 127 m. do 140 m., przednia 142 do 152 m.

Z handlu zbożowego w cesarstwie. Usposobienie rynków zbożowych w cesarstwie było w ciągu ostatniego tygodnia spokojne. Ze wszystkich zbóż największy odbyt miał owies. Popyt na pszenicę bardzo mały, przy zniżkowej tendencji cen. Żyto miało nabywców tylko na potrzeby miejscowe; zapotrzebowenia na wywóz ustały zupełnie. Ceny siemienia lnianego bez zmiany. Pogoda na północo-zachodzie cesarstwa prześliczna; zasiewy, z wyjątkiem owsa, przedstawiają się zadawalniająco. Na wschodzie ostatnie deszcze znacznie poprawiły stan zasiewów. Na południu zboże jare i oziminy nie pozostawiają nic do życzenia. Pszenicą w Odesie, Mikołajowie, Rostowie i Noworossyjsku obroty nie wielkie. Zapasy powiększyły się nieco, lecz nie mogą się nawet równać z zeszłorocznemi. W Petersburgu, Libawie i Rydze obrotów pszenicą nie notowano. Żyto na rynkach zewnętrznych zaczyna nieco spadać w cenie, skutkiem nader małego popytu. Różnica pomiędzy cenami na rynkach południowych, a notowanidm portów nadbaltyckich, jest bardzo znaczna. Owies ma względnie najlepszy odbyt na rynkach środkowych i w portach nadbaltyckich. Zapasy w Rydze i Libawie nieznaczne. Siemię lniane bez odbytu, zapasy na wyczerpaniu. W handlu lnem usposobienie mocne.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym w interesie okowity na naszym rynku nie zaszła żadna zmiana. Dowozy do Warszawy są nieznaczne, lecz pokrywają chwilowe zapotrzobowanie dystylatorów. Z powodu jednak zupełnego prawie wyczerpania zapasów na prowincji, dalsza zwyżka jest do przewidywania.—W Hamburgu notują pod d. 16-ym b. m. jak następuje: na czerwiec 25 mar. w żądaniu, $24\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 25 mar. w żądaniu, $24\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $25\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, $24\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $25\frac{1}{2}$ mar. w żądaniu, $25\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $25\frac{3}{4}$ mar. w żądaniu, $25\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 26 m. w żądaniu, $25\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $24\frac{7}{8}$ mar.

Wełna. *Wrocław* 10-go czerwca. (Jarmark na wełnę). Ruch na otwartym dziś jarmarku po południu był prawie ukończony, zrana przybyło jeszcze kilka partyj. Ogólna ilość dowiezionych transportów równa się cyfrze zeszłorocznej, gdyż nie przenosi 5,000 ctnr. Kupujących w ogóle było niewielu. Przednie i wysokoprzednie gatunki nabywane były przez anglików. Gatunki średnie dostarczono głównie z Poznańskiego, nabywali fabrykanci łużyccy i poznańscy. Z ogólnej ilości prawie czwarta część nie została sprzedana i tę cofnięto w przekonaniu na lepszą konjunkturę. W końcu na składach ruch zmalał. Ceny pozostały słabe, niezmienione. Kupcy udali się ztąd na jarmark poznański.

Mąka i otręby. Handel mąką w naszym kraju nie przedstawia zmian żadnych w tygodniu ubiegłym. Zapotrzebowanie tego towaru jest obecnie mniejsze, z powodu licznych wyjazdów rodzin miejskich na letnie mieszkania, podczas gdy mąka wciąż napływa na nasz rynek, mnożąc i tak już znaczne zapasy, które wobec ciepła, łatwo mogą uledz zepsuciu. **Otręby** mają u nas mniejszy popyt, zagranicą natomiast są poszukiwane, przy cenach cokolwiek niższych. Płacono za otręby żytnie do 61 kop., za pszenne od 52 do 54 kop. franco brzeg Wisły, na potrzeby lokalne w małych ilościach kupowano o 2 do 3 kop. na pudzie wyżej,

Rzepak. Wobec coraz pomyślniejszych widoków przyszłych zbiorów, olejarnie płacą ceny niższe o 30 do 40 kop. na korcu. W ubiegłym tygodniu kontraktowano po cenach kalkulujących się franco Warszawa około rs. 8 za korzec.

Okowita. *Hamburg* 17-go czerwca (sprawozdanie tygodniowe).—W tygodniu ubiegłym ruch na hamburskim rynku spirytusowym był w dalsszym ciągu bardzo ograniczonym, przy obrotach minimalnych. Na terminy targowano ilości bardzo nieznaczne, nie wywierając żadnego wpływu na ceny z tygodnia poprzedniego. Towar z bliską dostawą jest wciąż w poszukiwaniu i dobre osiąga ceny. Mające przybyć w najbliższej przyszłości partje okowity są już zadysponowane i z łatwością znajdą odbiorców. Ogłoszone już wczoraj cyfry statystyczne za maj zostały niepomyślnie przyjęte, podczas gdy na hamburskim rynku nie wywołały wrażenia, któreby było godnem uwagi.

Nafta słabo. Towar loco około 21 kop. bez kosztów w Carycynie, na dostawę około 26 kop. W Warszawie towar loco rs. 1 kop. 25, przy której to cenie absolutnie żadnego zysku nie ma, na dostawę żądają około rs. 1 kop. 35.

Szarada.

(Ułożył A. Gross).

Pierwsze na różnych wodach bywają co wiosna,
Druga z czwartą choroba niedawna, a głośna;
Na okrętach konieczna jest *trzecia i czwarta*,
Cała śmieszna, nadęta a niewiela warta.

Rozwiązanie figielka arytmetycznego.

$12\frac{1}{2}$.

Dobre rozwiązanie nadesłał jnden tylko pan Adam Popielarczyk.

ODPOWIEDZI.

— *Panu W. Juwil.*—Zagadkę zużytkujemy, z pewnemi jednakże modyfikacjami.

— *Panu Ottonowi See.*—W szeregu prac zakwalifikowanych do druku, znajdują się takie, które od lat kilku oczekują kolei swego umieszczenia. A pan się dziwi, iż jego utwór dotąd nie jest drukowany.

— *Panu Stanisławowi Gold.* — Łamigłówka pańska będzie drukowana.

— *Panu Eniazet.*—Logogryf zużytkujemy.

— *Panu Józ. Flis.*—„Krzyk" pisze się przez *rz.* O istnieniu ptaka „klęsk", zarówno jak „pluszcz" nie wiemy.

— *Panu W. Kostr.*—Pański logogryf do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu St. Herku. z Elektoralnej.*—Należy rzeczowniki określać zrozumialej. „Nagrobek" nie jest przedmiotem „czci zmarłych", ale dowodem pamięci żyjących. Po powtórnem, dokładnem opracowaniu rzecz zużytkujemy. Krzyż z podstawą w koszu.

— *Panu Aronowi Ten.*—Po rozwiązaniu dwuwiersza, dowodzącego jasno jak na dłoni, iż „lafa" jest nagradzaniem (czego w żaden sposób pojąć nie mogliśmy), szarada do druku zakwalifikowaną została.

— *Sprostowanie.* — Autorem odgłosu, zamieszczonego w № 162 *Kurjera*, był nie p. H. Juwiler, ale pan W. Juwiler.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 31 maja 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
46	Młynarska	Koczot Julja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 6.
47	Chmielna	Lipecka Marja	Mąż w szpitalu. dz. dr. 5.
47	Nowogrod	Witkowska M.	Mąż chory, dzieci drob. 4-ro.
57	Grzybows.	Klower Mosz.	Żona niewidoma, dz. dr. 5-ro.
57	Grzybows.	Drub Ruchla	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
3	Gęsta	MichałowskaM	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro, matka stara.
82	Czerniako	Tonkiel Anton.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
8	Browarna	Woźniak Mich.	Chora, mąż w szpit., dz. dr. 5.
22	Wołomińs.	Zemło Karolin.	Chora, mąż w szpit., dz. dr. 4.
17	Dobra	Dębowska Al.	Oboje chorzy, dz. dr. 4.
6	Piekarska	Piotrowska Al.	Oboje chorzy, dz. dr. 4.
17	Smocza	Jeronim Józefa	Wdowa chora, dz. dr. 4.
31	Piwna	Wyżykowska	Chora, dz. dr. 4, matka stara chora.
30	Gęsia	Jarkiewicz Jan	Wdowiec chory, dz. dr. 4-ro.
4	Ostrowska	Darer Mosiek	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.

— Prezes okręgu warszawskiego zarządu Towarzystwa Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości pp. członków oddziału warszawskiego Towarzystwa, iż ogólne zebranie odroczone zostało do dnia 11 (23) b. m. o godz. 1-ej z południa i odbędzie się w zakładzie warszawskim św. Elżbiety, róg Jerozolimskiej i Smolnej pod nr 6-ym, gdzie na posiedzenie zaprasza się wszystkich członków Towarzystwa wszelakich stanów i raug. W zakładzie przed ogólnem zebraniem, wskutek ukończenia roku szkolnego w szkole sióstr miłosierdzia odbędzie się popis i rozpuszczenie uczennic, które otrzymały godność siostry miłosierdzia a nadto położenie kamienia węgielnego pod budowę lecznicy dla chorych płatnych. 910r

919r Doktór ***Wiktor Oraczewski*** po powrocie z San Remo wyjechał na lato do swego majątku.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ptaszyno moja ukochana! Smutno... bardzo smutno. W sercu ból niewysłowiony. Tęsknota pożera. Racz odebrać list, który cię oczekuje od wczoraj.—Twój na wieki. 2586

Wody Mineralne Naturalne

CENTRALNY SKŁAD PRZY APTECE

LILPOP i TREUTLER,

ulica Nowy-Świat № 60, róg Ordynackiej w Warszawie,

poleca się że świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródlanych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme), możliwie szybko, bez doliczenia kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki, apteka wyrabia **Pastylki**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka.—**Maszynki z termometrami** do ogrzewania wód mineralnych. 972

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich **FIRANEK** E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

906

W WARSZAWIE.



KĄPIELE,

Książęca Nr 4.

1) **Dostarczają wanny z gorącą wodą do mieszkań** po 1 rublu do godz. 5-ej, rs. 1 kop. 25 wieczorem.

Abonament o 25 k. taniej. Zamówienia mogą być telefonem Nr 616.

2) **W Zakładzie wanny marmurowe z prysznicem lub bez** od 40 do 60 kop. **Abonament o 10 kop taniej.**

3) **Nowo-urządzone przysznice** zimne i ciepłe z wszelkiego rodzaju wytryskami po kop. 15. **Abonament po kop 12½** 1117

IWONICZ,

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe, skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych. Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe,, tuszowe, basenowe, rzeczne.

Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje, mleko, żentyca, kefir.

Lekarzem Zakładowym jest Dr. **Kl. Dębicki.**

Apteka, poczta i telegraf w miejscu.

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Położenie zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Pora lecznicza od 20 Maja do końca Września. W czasie do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia, mieszkania znacznie tańsze. Zgłoszenia załatwia 727R

Dyrekcja.

GRANDS VINS DE CHAMPAGNE

(ARTHUR ROEDERER, REIMS (Dom założony w r. 1876).

Znana na całym świecie firma Win Szampańskich ARTHURA ROEDERERA, dla wygody publiczności urządziła przy Komorach Celnych w Petersburgu i Odessie składy swoich win.

Ze składów tych dostarczane są w Petersburgu i Odessie zamówione wina do mieszkań, a to po cenach łącznie ze wszelkiemi kosztami cła, banderoli i t. p., jak następuje:

Sillery . . . . rs. 5. | Tsar Champagne . . . . rs. 6.

W skrzynkach po 6, 12 lub 24 butelek.

Przy wysyłaniu z Petersburga lub Odessy za obręb tych miast, koszta przesyłki z tamecznych dworców kolei żelaznych do miejsca przeznaczenia, ponoszą odbiorcy.

Obstalunki uskuteczniają się za opłatą przy odbiorze i powinny być czynione pod adresem Głównego Agenta p. L. Mauclaire, 5 rue Grétry, Paris.—Zamawiający zechcą wskazać gatunek win: **sec, demi-sec,** albo **doux.**

Adresy mogą być w języku francuzkim lub russkim. 455r

Biuro Przemysłowo-Handlowe

J. STAMIROWSKI----Warszawa,

Polecić ma honor: **Odlewy stalowe i żelazne, Blachy dziurkowane Rury wszelkie, Rezerwoarki** klozetowe pociągane. **Druty izolowane** do oświetleń elektrycznych. **Lampki żarowe. Palniki. Stal** narzędziową. **Ruszty** z ognio-opornego odlewu do kotłów parowych. **Pasy** maszynowe. **Pakunki** do maszyn. **Cement** krajowy. **Oliwy, Oleje i Smary techniczne** i wszelkie artykuły wchodzące w zakres branży technicznej. **WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:** Smarownic **„Automat"** i **Lubrowalwiny** amerykanskiej do smarowania cylindrów parowych. 798R

Zielna Nr 9.—Telefon 571.

WYPRZEDAŻ I OKAZJA,

do nabycia bardzo tanio różnych towarów do użytku domowego, **po cenach niżej kosztu,** w SKŁADZIE

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 69, wprost Kopernika,

a mianowicie:

Łóżka żelazne angielskie.
Materace sprężynowe.
Umywalnie z garniturami.
Wanny, Wanienki i Bidety.
Zycbady i basony.
Filtry do klarowania wody.
Magle angielskie pokojowe.
Żelaza stalowe do prasowania.
Samowary tulskie.
Czajniki do herbaty.
Menażki do noszenia potraw.
Noże stołowe i deserowe.
Noże angielskie kuchenne.
Nożyczki, Scyzoryki i Brzytwy.
Maszynki do lodów.
Formy do galaret i legomin.
Kuchenki benzynowe i naftowe.
Tace angielskie, wielki wybór.
Krzesła i fotele ogrodowe.
Narzędzia ogrodnicze.
Maszynki i Młynki do kawy.
Kominki pokojowe.
Hamaki ogrodowe.
Sikawki ogrodowe.
Łopaty i szpadle
Widły i Grabie.
Przybory do rybołóstwa.
Klatki, wielki wybór.
Wyżymaczki amerykańskie.
Maszynki do siekania mięsa.
Lichtarze ogrodowe.
Latarki stajenne i kieszonkowe.
Lichtarze mosiężne.
Nożyce do strzyżenia koni i owiec.
Prysznice pokojowe.
Kubły i klozety pokojowe.
Maszynki do czyszczenia noży.
Wagi sprężynowe i stołowe.
Kłódki i zamki angielskie.
Piece żelazne.
Garnki i rądle emaljowane.
Wieszadła rozmaite.
Dzwonki i dzwony rozmaite.
Koszyki do noszenia węgli.
Siekiery i toporki do drzewa. 1160

Okazja dla poszukujących.

Interes rozwinięty i znakomicie prosperujący

do sprzedania skutkiem braku zdrowia. — Bez fachowego uzdolnienia można mieć świetne utrzymanie. **Kapitał wymagalny około 5,000 rs.** 1170

Biuro Komisowe, Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego.

„ZŁOTY UL"

poleca swój nowy dział fabrykacji z najlepszego cukru krajowego

Karmelki owocowe à la Landrin (angielskie) funt 30 kop.
Karmelki Szwajcarskie deseniowe . . . . „ 32 „
Karmelki Francuzkie tak zwane poduszeczki atłasowe, nadziewane marcepanem i konfiturami „ 40 „

oraz wszelkie artykuły w zakres cukrów maszynowych wchodzące.

Sprowadziwszy najnowsze do fabrykacji potrzebne **urządzenia i maszyny,** będzie naszem zadaniem tym fabrykatom wyrobić to samo uznanie i wziętość, któremi się cieszą nasze wyroby z miodu.

„ZŁOTY UL."

Fabryka i główny skład, Nowy-Swiat № 7.

Sklepy detaliczne: **Trębacka № 15 i Żelazna Brama № 1.**

NB. Po nadejściu zamówionych maszyn, uprowadzimy niebawem **nowy dział cukrów desserowych.** 1168

MLEKO ZSIADŁE

w naczyniach od jednej do 6-iu kwart, codziennie sprzedaje się:

1) Mleko wyborowe ze śmietaną . . . . kwarta kop. 9.
2) Mleko półzbierane . . . . „ „ 6.
3) Mleko zbierane . . . . „ „ 3.

Ulica Krochmalna Nr 2, w Bazarze.

1157 Zarząd dostawy nabiału z dóbr „Płochocin."

F. PIETSCHMANN w Warszawie,

Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu,

Kantor Tłomackie 3.---Fabryka, Leszno 86.

Poleca najlepszą **tekturę asfaltową** i wszystkie dodatkowe materjały do tejże. Przyjmuje krycie dachów tekturą na △ listwach i podwójne gładkie z klebemasą oraz holccementem pod długoletnią gwarancją, konserwuje i reperuje takowe.

SPECJALNOŚĆ: Smoła preparowana

(lepsza niż tak zwana angielska). 1155

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Nauka i wychowanie.

A. Czy który z pp. muzyków, nie zechciał by udzielać gruntownie i zasadnie lekcyj gry na fortepianie, za niewielkiem wynagrodzeniem. Nowolipie № 53—10. 1889r

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18572

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają posad. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 20355

Biuro nauczycielskie, Warecka 3. Nauczycielka z uniwersyteckiem wykształceniem, szuka posady. 20746

Filolog klasy VI-ej poszukuje kondycyj na wyjazd. Źródłowa № 8, m. 14. 20920

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca na czas wakacyjny. Zielna 4, u stróża. 21260

Jest do odstąpienia szkoła freblowska, dobrze prosperująca na prowincji. Wiadomości bliższych udzieli: L. K., Freta 10, m. 14. 20720

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18523

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-sze piętro. 21291

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 20013

Nauczyciel potrzebny jest od 1 września r. b. do dwóch chłopców 12—13 lat wieku, dla przygotowania ich do wyższych klas gimnazjalnych. Wymagana jest gruntowna znajomość języków: polskiego i russkiego, literatury klasycznej, zarówno jak i nauk przyrodniczych. Wyznanie rzymsko-katolickie. Oferty wraz z fotografją, świadectwami i curiculum-vitae, przesyłać pod adresem: P. Lutosławska, przez Łomżę w Drozdowie. 1615r

Polka wychowana w Paryżu, wysoko wykształcona, ze średnią muzyką, poszukuje miejsca, albo demi-place. Włodzimierska 6, mieszkania 10. 20553

Potrzebny korepetytor do realisty, pierwszoklasisty na wyjazd na wieś na wakacje, ze znajomością języków, francuzkiego i niemieckiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. P. 21085

Potrzebny student-korepetytor na czas wakacyj, za obiady. Wiadomość: Królewska 29, w sklepie spożywczym. 20859

Potrzebna nauczycielka lub gimnazistka z wyższych klas na wyjazd. Wiadomość: Złota 30, mieszk. 21. 21329

Potrzebny na wieś uczeń trzeciej lub wyższej klasy na wakację, do ruskiego i łaciny. Wiadomość u szwajcara, Ciepła № 12. 21206

Potrzebny jest doświadczony korepetytor, student uniwersytetu na wieś—na cztery miesiące. Wiadomość: Ordynacka 7, mieszkania 8. 21240

Potrzebna nauczycielka, niemka. Bednarska 26, m. 8. 21282

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Student udziela lekcyj. w Warszawie. Gruntownie matematyka, języki. Chmielna 58. Adres uprasza zostawić u stróża. 21366

Student poszukuje kondycyj na wakacje lub rok cały. Żórawia 17, oferty stróżowi. 21225

Student mier. instytutu; specjalista matematyki, udziela korepetycyj realistom. Hoża 7—22. 21251

Student, (niemiecki, francuzki) poszukuje kondycyj na wyjazd. Chmielna № 72, stróżowi. 21228

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na Pradze. Wołowa 47. 1878r

Student prawa, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Łaskawe ofrrty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla J. B. 21242

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie, na czas wakacyjny. Oferty uprasza się składać u stróża: ul. Wilcza № 35, m. 11. 1885r

Student uniwersytetu (z francuzkim i niemieckim—teoretycznie), poszkuje lekcyj i korepetycyj w mieście lub na wyjazd. Miodowa № 12, m. № 17a. Czarkowski. 1895r

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, na czas wakacyjny w Warszawie. Adres: Kozia № 5, mieszkauia 134, dla studenta S. K. 1896r

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj na wyjazd, lub korepetycyj na miejscu. Sewerynów 14, m. 50c. 1888r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na wieś. Miodowa 12, mieszkania 27. 1887r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w Warszawie. Wspólna 40. m. 9. 1886r

Student medalista, poszukuje kondycyj na czas wakacyjny. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Medalisty." 20861

Student 4-go kursu prawa, poszukuje kondycyj na wieś, albo lekcyj w Warszawie. Wiadomość: ekspedycja gazet „gmach pocztowy." 1871r

Student prawa poszukuje kondycyj na wyjazd. Języki starożytne, matematyka, teoretycznie francuzki i niemiecki. Złota 34, mieszkania 7. 1872r

Uczeń szkoły handlowej Kronenberga, były gimnazista, pragnie wyjechać na wieś, jako korepetytor wakacyjny. Oferty: „Monopol," Senatorska 28. 20940

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki w domu i na mieście. Złota 27—8. 21309

Za 20 rs. pomieszczenie przy familji, z muzyką i z nauką i całodziennem życiem. Podwale № 38, m. 10. 21288

Doniesienia osobiste.

Dla Anieli Kl. list na poczcie od Medyka. 21177

Dla Agiwdaj list na poczcie. 21222

Dla Eugenji Romualdy list na poczcie. 21221

Kawaler lat 28, katolik, przemysłowiec, poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, z posagiem 5,000 rubli, do 35 lat mającej; uroda i pochodzenie względne. Izraelitki nie wykluczone. Głównym warunkiem łagodność charakteru. Oferty proszę składać poste-restante pod „Przemysłowiec 28 T. O. S." 21011

List dla Wally Jork wysłany. 21197

List dla M. N. Samotnej wysłany. 21198

Młody, przystojny człowiek, szlachcic, ze studjami uniwersyteckiemi i wykształceniem artystycznem, na stanowisku we Lwowie, mający rocznie przeszło 3,000 złr. dochodu, z braku znajomości poszukuje tą drogą młodej, przyjemnej powierzchowności osoby, z posagiem najmniej 40,000 złr., w celu poślubienia jej. Za dyskrecję ręczy honorem. Tylko serjo propozycje, z oznaczeniem majątku, należy nadsyłać pod adresem: Lwów A. Ż. 4. poste-restante. 1866r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek w sile wieku, mający świadectwa za lat 19 z jednego miejsca, pragnie posady szwajcara lub woźnego. Nowowielka № 11, m. 7, M. So. 20193

Człowiek w sile wieku, mogący dać kaucji 400 rs. gotówką, a w razie potrzeby gwarancję hypoteczną do 6,000 rs., poszukuje posady rządcy domu, inkasenta, kasjera, magazyniera i t. p. Oferty: Kurjer pod literami A. W.—400. 21339

Chłopiec lat 15, z dobrej rodziny, chciałby się dostać do handlu. Piękna 68, mieszkania 20. 20915

Kucharka znająca się doskonale na kuchni, robieniu lodów, kremów, pieczeniu ciast, chleba oraz konfitur, marynat, poszukuje obowiązku na wieś. Wróbla № 6, m. 8. 21307

Młody człowiek, z prowincji, poszukuje miejsca w handlu lub kantorze, albo w składzie aptecznym. Piękna 68, m. 20. 20916

Osoba w średnim wieku, przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy sobie przyjąć obowiązek w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „Ł. H." 21265

Osoba młoda, z konwersacją niemiecką, poszukuje miejsca do dzieci bez wynagrodzenia, do Ciechocinka. Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. 21263

Osoba starająca się o zarząd domu. Ul. Bielańska № 8, kawiarnia. 21340

Osoba w kroju i szyciu krawieczczyzny uzdolniona kompletnie, jak również i w bieliźnie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Ciepła 7, m. 53. 1867r

Osoba zdolna w krawieczyźnie i kroju szuka prywatnego domu na stałą lub przychodnią, może wyjechać. Mostowa 18, mieszkania 13. 20956

Organista z chlubnemi świadectwami, mogący prowadzić kancelarję, poszukuje posady. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. 21111

Osoba z dobrej rodziny, cierpliwa, łagodna, umiejąca się obchodzić z chorymi i oddana całem sercem i usługą dla chorej osoby, poszukuje miejsca na sezon za granicę, za stosownem wynagrodzeniem. Marszałkowska 117, mieszkania 8. 21205

Panienka, ukończywszy 4 klasy, z muzyką, poszukuje miejsca do dzieci. Piękna 19, m. 5. 21248

Rządców domów z kaucjami, prowadzeniem spraw, meldunków, rekomenduje Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17648

Rymarz dostatecznie uzdolniony w zakresie robót: rymarskich, galanteryjno-rymarskich, nieco tapicerskich i powozowych, poszukuje miejsca na nadwornego w dobrach większych, choćby zaraz. Oferty pod „S. Ptaszyńskiemu b. urzędn., Czyżew, łomżyńskiej gubernji" pocztą. 21277

Tokarz poszukuje roboty na guz lub drzewo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Tokarza." 21252

Za francuską konwersację i lekcje muzyki poszukuję letniego pobytu. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Ksawery." 21253

Zagranicę. Osoba wykształcona, dobrego towarzystwa, mówiąca kilkoma językami, obznajmiona z podróżowaniem, pragnie wyjechać w góry lub do morza jako towarzyszka albo opiekunka. Przedstawi najpoważniejsze referencje. Oferty składać: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod „Zagranica." 21302

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz na wyjazd na prowincję. Świętojerska 22, mieszkania 48. 21087

Buchalterowie, posiadający języki, potrzebni do Petersburga. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 21239

Bona niemka z lepszem wykształceniem, umiejąca po polsku, może zgłosić się: Nowy-Świat 66, m. 17, z dobremi świadectwami, na wyjazd za granicę na czas wakacyj. 21218

Chłopiec lat 14—15, pragnący obrać zawód handlowo-przemysłowy, złoży ofertę w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, własnoręczną kopję świadectwa szkolnego i opis życia pod „Kandydat." 21140

Cyzeler zdolny do form może znaleźć zajęcie dwie godziny dziennie wieczorami. Wiadomość: Ceglana 5, m. 2. 21193

Doświadczony i rutynowany buchalter, żonaty, potrzebny jest od 1-go sierpnia do interesu hurtowego. Reflektanci zaopatrzeni w poważne referencje zechcą oferty swoje złożyć w Biurze Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod lit. „C. D. 1320." 21326

Dziewczynka lat 15, sprytna, pracowita, potrzebna zaraz na posyłki do sklepu. Rymarska 10, skład przędzy. 21215

Do fabryki broni Roberta Zieglera potrzebny jest uczeń praktykant z dobremi świadectwami. Wiadomość: Trębacka № 4. 1869r

Fotograficzny kopista potrzebny. Wiadomość w fotografji, Mazowiecka 20. 21029

Kobieta w wieku średnim, inteligentna, z kilkuset rublami, otrzyma korzystne zajęcie.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „5." 21185

Ładnie piszący, młody, potrzebny do kantoru. Ofertę złożyć w dystrybucji, Świętojańska № 6. 21338

Maszynistki robót włóczkowych, wykończarki, nawijaczki, przyjmuje pracownia pończosznicza, Nowogrodzka 18. 21261

Młodzieniec wieku lat 15 do 18, chrześcjanin, z kilkuklasowem wykształceniem oraz znający języki polski, russki i niemiecki, z przyzwoitej rodziny i dobrego prowadzenia, może znaleźć miejsce praktykanta w kantorze spedycyjno-komisowym w miejscowości pogranicznej. Oferty, curiculum vitae nadsyłać: Aleksandrów pograniczny poste-restante pod literami A. Z. 21320

Niania z bardzo dobremi świadectwami potrzebna jest do rocznego dziecka zaraz lub od 1-go lipca. Zgłaszać się: Trębacka № 15, szwajcar wskaże. 20847

Osoby do różnych robót i do gospodarstwa mogą się zgłaszać od 10 do 1-ej, Złota 34, m. 1, parter. 21208

Potrzebna niemka na 3 godziny konwersacji z dziećmi. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 25. 21224

Potrzebne panny maszynistki do koszul męskich. Ulica Oboźna 8, mieszk. 14. 20905

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny i dziewczynki do nauki. Kapitulna 4, m. 5. 20887

Potrzebna jest panna do maszyny. Leszno 18, mieszkania 61. 20851

Potrzebni są zdolni subjekci do zakładu felczerskiego. Senatorska № 26. 21155

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Elektoralna 14, m. 5. 21152

Podręczne do staników potrzebne. Niecała 12, sklep „Manufaktura krajowa." 21014

Potrzebny chłopiec z niemieckim do konwersacji, do lat 15, na wieś, za życie. Marszałkowska 114, sklep powroźniczy. 20931

Podleśny z dobremi świadectwami potrzebny od 1-go lipca r. b. Oferty: zarząd dóbr Stużno, poczta Opoczno. 20909

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Krucza 36, m. 3. 20660

Potrzebna do prowadzenia restauracji osoba fachowa, z kaucją, poręczeniem, odpowiednią rekomendacją lub wydzierżawię restaurację. Leszno 48. handel win. 21216

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Ciepła 7, m. 63. 21190

Pięciu zdolnych stolarzy i dwaj rzeźbiarze potrzebni zaraz. Ulica Oboźna № 7, mieszkania 1. 21207

Potrzebne są maszynistki do bielizny, do maszyny Whelera i Wilsona oraz podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Krucza № 37, m. 15. 21189

Potrzebny na wyjazd do Władywostoku za dobrem wynagrodzeniem majster, posiadający dokładną znajomość wyrobu oleju i przetworów olejnych, jako to: pokostu, lakierów, farb i smarów. Świadectwa kwalifikacyj i konduity wymagalne. Wiadomość: Krochmalna 22, m. 5, od 4 do 6-ej po południu. 21184

Potrzebna zaraz spódniczarka za dobrą płacą. Zielna 42, m. 5. 21183

Potrzeba panien do sukien za dobrem wynagrodzeniem. Hoża 11, m. 12. 21333

Potrzebna wykończarka do pończoch. Ulica Chmielna 47, m. 14. 21336

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Elektoralna № 21, 1-e piętro od frontu, mieszkania № 6. 21328

Potrzebne szwaczki do bielizny dziecinnej. Wiadomość: „Helena", Długa 17, róg Miodowej. 21182

Potrzebny jest chłopiec z prowincji. Marszałkowska 146. 21275

Potrzebny jest subjekt do interesu wódczanego, z kaucją. Wiadomość: Powązkowska № 8, w restauracji. 21269

Potrzebne zdolne wykończarki do pończoch i zwijaczka. Aleje Jerozolimskie 58, mieszkania 20. 21283

Potrzebni chłopcy do terminu do rzeźnika sklepowego. Wymagane świadectwo ze szkoły. Wiadomość w sklepie, róg Twardej i Żelaznej. 21266

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa. Wiadomość: ulica Krzywe-Koło № 14. 21257

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic oraz do nauki. Elektoralna № 45, do pracowni Szefey. 21295

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ulica Hoża № 22, m. 24. 1894r

Potrzebna zdolna krawcowa jako wspólniczka, bez kapitału; jest wyrobiona klijentela. Wiadomość w magazynie bielizny, Marszałkowska № 98. 1892r

Ślusarskich czeladzi potrzeba na przybijanie i różne roboty. Tamże potrzebni uczniowie. Hoża 64. 21041

Uczeń aptekarski z jedno lub dwuletnią praktyką potrzebny zaraz w okolicę Warszawy. Wiadomość: Złota 61, w kantorze fabrycznym. 21179

Uczeń potrzebny do zakładu tapicersko-dekoracyjnego Adolfa Okoń, ulica Elektoralna 58. 21200

Uczeń aptekarski z praktyką i pomocnicy znajdą pomieszczenie. Senatorska 28, Kantor komisowy „Monopol." 21272

Uczeń do cukierni potrzebny zaraz. Marszałkowska № 59. 21180

Uczeń do kantoru fabrycznego potrzebny.— Pierwszeństwo znającemu język niemiecki. Piśmienne oferty pod lit. W. D. do kantoru Kurjera Warszawskiego. 20963

Uczniowie z 3 lub 4-klasowem wykształceniem, porządnych rodziców, potrzebni do magazynu i do składu towarowego. Reflektanci tylko dobrej konduity oferty złożyć mogą w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. M. 22. 20674

Uczniów przyjmuje do nauki i uczy cyzelować, modelować za opłatą; fach artystyczny i korzystny. Pracownia wyrobów z różnych metali, kościelnych i salonowych. Nowy-Świat № 62, K. Niewiedzielski. 20739

Ważne dla kobiet. Sklepowa obeznana z handlem i rachunkowością, do samodzielnego zarządu składem wędlin potrzebna zaraz z kaucją. Wiadomość: Żyrardów przez Rudę Guzowską, Serafiński, w domu Pawłowskiej. 21220

Zdolne podręczne potrzebne zaraz. Bronikowska, Erywańska 18. 21280

Zastępca do pełnienia obowiązków rejenta tutejszego przez sześć tygodni od końca lipca, z należytemi rekomendacjami, potrzebny. Oferty w kantorze Kurjera pod „Zastępca." 21246

Zaraz! potrzebne są panny zdolne i podręczne do sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 34, trzeci sklep od bramy. 21229

Kupno i sprzedaż.

Adama Eierweissa, Graniczna 14, skład sukna i kortów. Z powodu przeniesienia sklepu od 8-go lipca r. b. na ulicę Świętojerską № 38, sprzedaję resztki: spodniowe, garniturowe i paltowe po cenie 30% niżej kosztu. 1767r

Adres: Magazyn Zaorskiej kupuje mało używaną garderobę. Trębacka № 3. 20991

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobe damską mało używana. 20611

A) **Skład** i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs 1.80.

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin

A) **Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin.

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12, osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 20259

Bryczka czteroosobowa do sprzedania. Nowolipie № 67. 20948

Biuro dębowe na szafkach, używane, 10 rubli, biuro jesionowe na orzech używane 15 rubli, szafa dębowa rozbierana urzędowej roboty, stolik damski do robót, stół obiadowy czteroblatowy urzędowej roboty dębowy, żardinierka do roślin żelazna. Oboźna 7, mieszkania 21. 20937

Bransoletę, zegarek damski, remontuar męzki, dewizkę złotą, pierścionki brylantowe, zegar salonowy, szafy, kredens, garniturek mebli, stół czarny stylowy wyprzedaję.— Chmielna 82, stróż. 20751

Bryczka elegancka, mocna, wygodna, do sprzedania. Nowolipie № 80. 21212

Cetry czteromiesięczne po psie nagrodzonym, pięknym, maści tarantowatej. Wiadomość: Pańska 10, u stróża. 21311

Do sprzedania meble i sprzęty staroświeckie (antyki) stylowe, fantazyjne i zwyczajne w dobrym gatunku. Plac św. Aleksandra № 10, m. 9, zrana od 9—12-ej i od 4—7-ej wieczorem. 15781

Do sprzedania dwa place na Powązkach.— Złota 22, m. 15. 20386

Do sprzedania szafy sklepowe i 2 kontuary. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 21154

Dwa łóżka stylowe ozdobne, do tego umywalnia, szafki, biurko damskie do sprzedania. Oboźna 8, mieszk. 16. 21305

Dwa duże oleandry są do sprzedania. Podwale № 29, m. 20. 21256

Do sprzedania kompletne urządzenie sklepu spożywczego z patentem. Wiadomość: Zapiecek № 1, w składzie wódek. 21287

Do sprzedania serwis porcelanowy stołowy czeski na 12 osób. Trębacka № 11, m. 17, od godz. 9 do 4-ej. 21341

Fortepian do sprzedania, wynajęcia wyjątkowo przystępnie. Jerozolimska 84, stróż wskaże. 21135

Fortepian używany fabryki Melcla, z angielską mechaniką, tanio do sprzedania z powodu wyjazdu przy nl. Ogrodowej № 13, m. 1, od 10 do 12-ej w południe. Tamże stół jadalny. 21234

Faeton mało używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 21210

Fasy i beczki różnej wielkości do sprzedania. Chłodna № 45. 20798

Faeton używany, w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość: Leszno № 70. 20982

Fortepian i pianina prawie nowe po przystępnych cenach sprzedaję. Marszałkowska 140, Dütz. 18808

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 20055

Fortepian sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10, od 2—4-ej. 17532

Fortepian dobry sprzedam za 220 rs. Złota 39, mieszk. 40. 20855

Fortepian palisandrowy czarny, 7 oktaw, stan b. dobry, do sprzedania. Chmielna 10, mieszkania 12. 20969

Faeton familijny na drągach, mało używany, do sprzedania u lakiernika, ulica Długa № 20. 20678

Fortepian machoniowy o $6\frac{1}{2}$ oktawach do sprzedania. Nowy-Świat № 30, m. 5. 20632

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, z powodu wyjazdu, rs. 275. Długa № 25, lombard. 20712

Garnitur, kandelabry, kolumny, etażerka, otomana, szeslong, stół, krzesła. Ulica Pańska 10. 21195

Garnitur mebli masywnych orzechowych tanio do sprzedania. Biała 2, m. 10. 21074

Garnitur mebli machoniowy, używany, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Kanonja № 18, mieszk. 1. 21186

Garnitur mebli pluszowych oddam za pianino z dopłatą. Bracka 19—8. 21331

Garnitur machoniowy (wielki) szabowany, aksamitem kryty (rs. 140), dwa lustra z konsolami (rs. 130), kredens duży (rs. 160) do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 19, m. 19, między 2 a 4-tą po południu: 20849

Heblarka paryzka fabryki Arbey'a, z 2-ma frezami, służyć mogąca do wyrobu listew, ram drzewnych i t. p., prawie nieużywana, jest do sprzedania za b. niską cenę. Wiadomość: ul. Złota № 61, w kantorze fabrycznym. 21178

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kupię psa (ceter lub kurland) dobrze ułożonego. Oferty adresować: Marjensztadt № 1, m. 24. 21243

Kredens, 12 krzeseł i stół rozsuwany jesionowe, używane, zaraz do sprzedania. Furmańska № 11, w sklepie. 21267

Kupię szafę bibljoteczną orzechową, ale tylko porządnej roboty. Oferty z podaniem adresu i ceny proszę złożyć w Kurjerze Warsz. pod lit. F. K. 53. 21294

Kocioł parowy z buljerem, 25 koni, w dobrym stanie, do sprzedania. Piękna 23, mieszkania 3. 20868

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kupię biedkę lub szarabanik na dwóch kołach, z dwoma siedzeniami, na niedużego konia. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Biedka." 20921

Kompletne urządzenie zakładu ekspedycji piwa zaraz do sprzedania. 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol." 20443

Lankastrówkę prawie nową, lufy Leopolda Bernarda, tanio sprzedajemy. Kupujemy dobrą broń używaną renomowanych majstrów. C. et J. Bekker et. Co., Krakowskie-Przedmieście 49. 21271

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 20655

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20974

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 20707

Meble różne, garnitury, garnitnrki fantazyjne, otomany, szeslongi, robota uczciwa, ceny niskie. Szafy do rzeczy, do bielizny. Krucza 49, tapicer. 20784

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, otomany, szafy, kradensy, stoły, krzesła, łóżka, biura i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. 16816

Meble są do sprzedania. Ulica Leszno № 86, m. 9. 1897r

Maszynka ręczna, dobrze szyjąca, do sprzedania za rs. 9. U stróża, Próżna 7, od 12-ej do 3-ej. 21276

Mundur galowy klasy VIII—VII minist. finansów, kapelusz, szpada i wicemundur do sprzedania tanio. Wiadomość w Kurjerze, u p. Denizo. 20643

Magiel domowy niewielki do sprzedania.— Mokotowska 21, m. 10. 20908

Meble dębowe gabinetowe, robione na obstalunek, do sprzedania. Żórawia № 3—5, codziennie do 10-ej zrana i od 5-ej po południu. 20883

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 21304

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 21334

Majoliki Nieborowskiej fabryki. Wyłączna sprzedaż w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 984r

Otomana, garnitur, kanapka, krzesła bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 21335

Obrazy olejne, pomiędzy niemi unikaty treści historycznej, przeważnie malarzy polskich, niedrogo do sprzedania. Ulica Leszno № 53, mieszk. 2. Handlarze wyłączeni. 21324

Ogier arabski wierzchowy, kasztan, do sprzedania w koszarach lejb-gwardji litewskiego pułku. Zapytać feldfebla Kuzniecowa. 20689

Poszukuję kul używanych dla mężczyzny chorego na nogi, wzrost średni. Adres: Leszno 23, m. 4. 20871

Pianino krzyżowe, czarne, sprzedam tanio. Nowolipie № 9, mieszkania 8. 21290

Poszukuje się dla chorego fotelu o trzech kołach, rodzaj wózka, używanego. Nowy-Świat 66, m. 13. 21038

Pomniki granitowe w wielkim wyborze, w różnych kształtach i kolorach, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczny A. Pruszyńskiego, Wolska 14. 1818r

Pianina nowe i używane oraz fortepiany najnowszych systemów po cenach przystępnych poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 20996

Para młodych koni, powóz i szory angielskie są do sprzedania. Ulica Ciepła, koszary żandarmskie, u wachmistrza Asafowa. 20960

Rower do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania № 5. 20961

Rower na gumach masywnych, w dobrym stanie, do sprzedania za bezcen. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 12, wieczorem od 8 do 10-ej. 21176

Szajby transmisyjne składane drewniane, bardzo mocne i praktyczne, średnicy od 9 do 120 cali angielskich, poleca Biuro techniczne Juljusza Steinert, ulica Włodzimierska 16. 19324

Sprzedam tanio łóżko szerokie z materacem resorow[illegible] 2 szafy, lampę wiszącą, umywalnię m[illegible], tremo. Żórawia 11, mieszkania 2. 21001

Sprze[illegible] dwie duże palmy. Krucza № 36, m. 3. 20661

Stal narzędziową nożowniczą, pilnikarską, tanio **sprzedaje** się detalicznie. Ulica Krucza 11. 20874

Sprzedaję stół 5 rubli, umywalkę 7, szafę do ubrania 6, samowar niklowy 20. Karmelicka 7—13. 21235

Sprzedam do stołowego pokoju stół, 8 krzeseł, 8 taboretów, 2 zydle dębowe. Żelazna № 50, stróż wskaże, w godzinach popołudniowych. 21223

Są do sprzedania okna oszklone i okute, w dobrym stanie. Karmelicka 17. 21204

Sześć krzeseł dębowych rzeźbionych, antyk, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 53, m. 4. 21187

Suknia nowa, letnia, wełniana, tanio do sprzedania. Kanonja № 24, pierwsze piętro. 21270

Sprzedaje się lando za 300 rubli. Nowy-Świat 69, pułkownik Lansere. 21300

Szafy zasuwane z półkami, kontuar, kanapę sprzedam. Bronikowska, ulica Erywańska 18. 21281

Tanio sprzedam urządzenie sklepowe blacharsko-mydlarskie, kadź miedzianą z przyborami mydlarskiemi. Złota 14, blacharz. 20[illegible]52

Tanio otomana, garniturek mały, taborety czarne. Żórawia 26, u tapicera. 20946

Trociny świeże dostać można tanio. Ul. Wilcza 54. 20069

Tani sklep, Marszałkowska 119, sprzedaje krokiety ogrodowe od 2 rs. 50 kop. i inne zabawki równie tanio. 21056

Używany garnitur mebli tanio sprzedam.— Dzielna 43, m. 6, drugie piętro. 20879

Wałach szpakowaty 6-letni, faeton prawie nowy, mocno zbudowany, fabryki Gajera i fortepian Hoferta z angielską mechaniką do sprzedania przy ulicy Dzikiej № 53, u właściciela, codziennie do godziny 11-ej zrana i od 2 do 4-ej po południu. 20653

Wolant używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 21211

Wierzchowa klacz niemłoda, spokojna, doskonale ujeżdżona pod damskie siodło, do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie, Litewski pułk, klub oficerski. 20892

Zakład stolarsko-tapicerski A. Tarnowskiego posiada gotowe meble na składzie. Ceny niskie, gwarancja trzechletnia. Krakowskie-Przedmieście № 44. 20733

Z powodu wyjazdu do sprzedania prawie za połowę ceny kosztowne meble wyściełane, komoda lustrzana, dywany i lampy. Żórawia 11, m. 2, od godziny 5—7-ej po poł. 20734

4 rowery po rs. 85. Wolska № 7, m. 5. 20687

Interesa handl. i majątk.

A. Kawiarnię za 250 rs. sprzedam z całem urządzeniem, z piecem cukierniczym, z powodu otrzymania posady rządowej. Wiadomość: ulica Wierzbowa № 6, sklep W-go Bogdańskiego. 21316

Cukiernia i piekarnia z całem urządzeniem oraz z bilardem, w nagłej potrzebie wyjazdu za rs. 750 do sprzedania natychmiast. Wiadomość w każdej porze dnia, Nowy-Świat dom 34, mieszkania 15. 21332

Do sprzedania lub zamiany na dom wieś 29 włók w ziemi dobrej, bez serwitutów, blisko Warszawy, w dobrem, zamożnem gospodarstwie, z gorzelnią czynną, bez długów. Bliższa wiadomość: Freta № 1, m. 11, od 6 do 9-ej. Pośrednictwo wyłącza się. 17812

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący, z obszernym lokalem. Elektoralna 18. 21308

Dzierżawa. Majorat $8\frac{1}{2}$ włók na bardzo korzystnych warunkach zaraz do odstąpienia Leszno 45, Monogram, od 3 do 5-ej. 21[illegible]2

Do eksploatowania wynalazku, który będzie miał olbrzymie zastosowanie, albowiem nikt bez takowego obejść się nie może, a więc da kolosalne zyski, potrzebny spólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli. Dokładne oferty „dla Wynalazcy" przyjmuje kantor Kurjer Warsz. 21191

Dom frontowy dwupiętrowy, z oficyną parterową i ogrodem, przy ulicy Towarowej 32 do sprzedania na 10% brutto. Towarzystw 7,000, dochód 2,168. Warunki dogodne. Sosnowa 1—11. 21006

Dom do sprzedania za 25,000 rubli. Wiadomość w magazynie wyrobów złotych i srebnych S. Klimowicza, Senatorska № 6. 2122[illegible]

Dom na Pradze, dobrze procentujący, sprzedam lub zamienię. Bugaj 4, m. 6. 2119[illegible]

Dom do sprzedania za bezcen dla letników emerytów i fabrykantów, za rogatką Jerozolimską, ulica Tarczyńska wprost Nowogrodzkiej. 20603

Fabryka bardzo korzystna do sprzedania.— Kantor kiosków, Niecała 12, od 11 do 1-ej Kapitał do 2,000. 1890r

Ktoby z pp. obywateli życzył zamienić dom na wieś, zechce szczegółowy opis nadesłać do sklepu optycznego przy ulicy Twardej № 6. 20881

Kawiarnię-flaczarnię sprzedam za 180 rubli Piwna 23. 21310

Kaukaz Tyflis, dom handlowy G. Mularsk[illegible] załatwia interesa handlowe i komisowe.— Pierwszorzędne referencje. 1840[illegible]

Kawiarnia wraz z mleczarnią, wyroby cukiernicze, z powodu słabości męża do odstąpienia w dobrym punkcie. Tamże lodownia kontuar. Plac św. Aleksandra 13. 20429

Kapitalista mający 10,000 rs. gotówki, poszukuje interesu do współki lub kupna.— Oferty zapieczętowane proszę składać: Senatorska 28, Biuro komisowe „Monopol." 2127[illegible]

Magle do sprzedania. Leszno 18. 21337

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym stanie i mogą służyć do wyprowadzenia. Ulica Wielka № 33. 21237

Oranżerja w całości lub częściowo zaraz do sprzedania w majątku Sobieszyn, poczta stacja kolei Iwangród. Stare i piękne cytryny, pomarańcze, cyprysy, laury, granaty, agaw i t. d. Oprócz nich około 300 mniejszych roślin. Wiadomość na miejscu. Ceny niskie. 2132[illegible]

Pralnia do sprzedania. Ulica Pańska № 54. 21209

Pralnia do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Leszno 21. 1893r

Plac do sprzedania 2,755 łokci po 70 kop.— Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 2095[illegible]

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, zaraz. Niska № 48. 20926

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat przeszło 30, do sprzedania od 1-go lipca. Krucza 22. 20424

Szynk restauracja do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 89, w składzie piwa. 20273

Sklep dystrybucyjno-spożywczo-norymbersk[illegible] do sprzedania, komorne tanie. Ulica Krucza 26. 20710

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ogrodowa № 42. 20741

Sady owocowe do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dóbr, w Wilanowie. 21301

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Chłodnej. 1891r

Sklep kolonjalny do sprzedania. Krucza 46, m. 2. 21299

Sprzedaję karczmę lub wydzierżawię. Wiadomość Pańska 37, rządca. 19911

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 20 w pobliżu fabryk, jest do sprzedania z powodu starości właścicielki. Stawki 55. 21141

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania za b. przystępną cenę. Marszałkowska № 110. 21238

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Bednarska № 11. 21227

Sklep narożny z mieszkaniem od 8-go października r. b. Wielka 45. 21202

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 59. 21284

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go lipca. Królewska 3. 21262

Sklep spożywczy do sprzedania, od lat 15-tu egzystujący, z powodu wyjazdu. Smocza № 37. 21255

Wspólnika poszukuję do prosperującej fabryki, bez konkurencji, artykułu patentowanego, przynoszącego znaczne zyski. Potrzebny kapitał 2,000 do spłacenia wspólników, 2,000 do 10,000 do powiększenia obrotów.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Interes." 21268

Sprzedaję pralnię z powodu wieku, egzystującą sześć lat, przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie. Ul. Nowiniarska № 12. 20880

Sklep dystrybucyjno - spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Browarna № 20. 20310

Sklep z pokojem i antresolą, w którym przez 10 lat była norymberszczyzna, jest do wynajęcia. Szpitalna № 1. 20409

Tabaczny sklep, egzystujący 25 lat, do sprzedania. Wiadomość u księgarza, Długa № 27. 20329

Trzynastoletnia administracja majoratu Osiek w powiecie sandomierskim do odstąpienia w każdym czasie, zagospodarowana dobrze, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. Ogólna przestrzeń przeszło 900 m., w tej łąk wyborowych 130 m., nizin owałowanych około 500 m. Plantacja buraków, skład w miejscu. Komunikacja p. Ostrowiec, Opatów lub statkiem parowym przez Sandomierz. 21319

Wspólnik z kapitałem 2 lub 3 tysiące rubli do interesu korzystnego potrzebny jest zaraz. Wspólna 18, m. 9. 21196

W Częstochowie jest do odstąpienia sklep porcelany, szkła, fajansu, materjałów piśmiennych i t. d. wraz z malarnią, istniejący pod firmą A. Pągowska i S-ka. Sklep istnieje rok ósmy, klijentela wyrobiona, powodzenie zapewnione. Warunki przystępne. Odstępuje się tylko wskutek zmiany interesów osobistych właścicielek. Adres: A. Pągowska i S-ka w Częstochowie. 21327

Wydzierżawię aptekę. Tamże potrzebny jest prowizor. Bliższa wiadomość: ulica Wspólna 24, m. 1. 20894

Z kapitałem kilku tysięcy rs., poszukuje wspólnika do kupna apteki, albo przystąpię do interesu przemysłowego lub handlowego, już egzystującego. Szczegółowe oferty proszę nadsyłać pod literami G. T. w Aleksadrowie pogran. poste-restante. 20779

100 rs. potrzebuje do października bez poręczenia urzędnik etatowy, nie mający żadnych długów ani aresztów. Oferty zaadresowane „Urzędnik 100" przyjmuje Kurjer Warsz. 20976

1,000 rs. potrzebuję na pewny interes.—Oferty zaadresowane „1,000 S. W." przyjmuje Kurjer Warszawski. 21236

1,500 rubli do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości warszawskiej. Podwale 3, rządca. 21203

4,000 rs. potrzebne od 1-go lipca na spłatę sumy hypotecznej domu w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 18. 20622

9,400 rs. potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie 7,500, na spłatę zaraz, bez pośrednictwa. Wiadomość: Pańska 89, m. 7, od 7 do 9-ej wieczór. 21188

10,000 rs. wypożyczę na niewielki procent, na 1-szy numer hypoteki domu przy pryncypalniejszej ulicy, jeżeli w tymże domu otrzymam posadę rządcy. Oferty w Kurjerze pod X. Z. 20763

10,000 rs. do umieszczenia na dom po Tow. Kred. Oferty „Niski procent" przyjmuje kantor Kurjera. 21312

16,000 rs. potrzebne na spłatę sumy hypotecznej domu w Warszawie, po Towarzystwie pierwszej. Wiadomość w kancelarji rejenta Lilpopa, gmach sądu okręgowego. 21244

40,000 razem lub częściowo na domy do ulokowania. Oferty pod „40,000" przyjmuje kantor Kurjera. 21313

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) Kantor przewozowy Konkurencja. Plac Zielony 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę i t. p. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17650

Cztery pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, frontowe, 560 rubli rocznie z wodą. Jerozolimska № 27. 21246

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 420 rubli rocznie. Nowo-Wielka № 7, róg Wilczej. 21247

Do wynajęcia od dnia 1 lipca r. b. trzy pokoje z kuchnią i balkonem, na drugiem piętrze, za rs. 280 rocznie. Przejazd № 4. 21181

Do wynajęcia salon umeblowany z balkonem i przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu. Nowy-Świat № 12, m. № 5. 20112

Do wynajęcia od dnia 1 lipca r. b. lokal, 1-e piętro, 7 pokoi—wszelkie udogodnienia. Cena przystępna. Królewska № 41, wprost giełdy. 20845

Do najęcia salonik umeblowany, przedpokój; usługa. Wspólna 40, m. 15. 21175

Do wynajęcia salon, usługa, meble, od frontu. Wilcza № 53, m. 9. 21258

Dwa pokoje z balkonem na ogród, kuchnią, przedpokojem i zlewem, za Rogatką Mokotowską, przy remizie tramwajowej № 9. 21315

Jest do wynajęcia lokal na fabrykę składający się 6-iu dużych sal z placem i budynkami, może być użyty na fabrykę giętych mebli, bilardów, oraz na składy i t. p., razem lub częściowo. Przemyslowa № 31. 19627

Jest do wynajęcia szynk, w dobrym punkcie, dla katolika. Wiadomość Przemysłowa 31, u właściciela. 19626

Krucza 47, róg Nowogrodzkiej. Od 8 lipca w nowym, elegancko wykończonym domu są jeszcze do wynajęcia lokale: po 6 i 5 pokoi, z wannami, waterklozetami, pokojami dla służby i t. d. Również po 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, waterklozetem i t. d. Dwa obszerne sklepy z mieszkaniami. Dom skanalizowany, urządzenie gazowe, elektryczne dzwonki, tuby i w ogóle wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. 21182

Lublin, hotel Wiktorja. Do wynajęcia od 1-go lipca 1893-go r. 1) sklep duży (okno i drzwi frontowe) z pokoikiem ciemnym. Może służyć na magazyn strojów, gotowego ubrania lub towarów łokciowych; 2) sklep duży (okno i drzwi frontowe) na naftę, z pokoikiem mającym duże okno i drzwi na dziedziniec. Do sklepu dodaje się piwnica; 3) sklep bardzo duży, pokojów cztery (4), okien (7) siedem, drzwi troje (3) od dziedzińca. Może być użyty: a) na skład towarów łokciowych, b) na skład szkła i porcelany, c) na skład kafli i wyrobów gipsowych, d) na skład maszyn, narzędzi ostrych lub towarów norymberskich; e) na księgarnię, skład papieru, towarów galanteryjnych i zabawek dziecinnych, które to przedmioty (pod l. e) umieszczone) znajdowały się z wielkiem powodzeniem dla ich właściciela w wyżej wymienionym sklepie przez lat kilka bez przerwy. Ulica pryncypalna, pierwszorzędny hotel, warunki przystępne, tworzą z tych trzech sklepów nadzwyczaj odpowiednie miejsce dla osób chcących i umiejących pracować. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela domu. 19559

Mieszkanie przy familji, dla przyzwoitej panienki. Bednarska 24, m. 23. 21285

Mieszkania po dwa pokoje z balkonami, kuchnia, przedpokój i inne mniejsze. Nowy-Świat № 54. 21314

Na Nowym Zjezdzie, w domu gdzie mieści się szkoła realna, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b. lokal z dwoma wchodami, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z piwnicą, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze od głównego wejścia, za rs. 650 rocznie. 20321

Od szkolnego roku stancja dla uczni szkół prywatnych: niemka stała oraz korepetycje. Oboźna 7, m. 2. 20866

Od 1-go lipca 6 pokoi z wygodami 580 rs. Nowogrodzka 15. 20884

Pokój i pokoik oddzielnie, dla osoby inteligentnej. Świętokrzyzka № 17, m. 17. 20918

Pałacyk, ogródek, 8 pokojów—lokale komfortowe, obszerne, pojedyńcze, od lipca. Piękna 44. 26922

Pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1 lipca. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 20968

Pokój duży, widny, od 1 lipca. Oboźna 7, mieszkania 2. 20867

Pokój na parterze, z wspólnem wejściem, z meblami i usługą, do odnajęcia dla przyzwoitej osoby, pożądana francuzka. Nowy-Świat № 4, m. 14. 21232

Pokój umeblowany, z balkonem, osobnem wejściem, do wynajęcia. Marszałkowska 116—5. 21259

Pokój frontowy, osobne wejście, można z meblami, zaraz. Bednarska 24. 21317

Pokój kawalerski, umeblowany, przy rodzinie. z usługą i samowarem, zaraz. Hoża 38, mieszkania 29. 21254

Pokój o jednem lub o dwóch oknach do wynajęcia. Wiadomość: Karmelicka 12, mieszkania № 3. 21231

Pokój dwuokienny, porządnie umeblowany. Krak.-Przedm. 71, u stróża. 21217

Pokój do wynajęcia od 1 lipca, za 7 rs. Ciepia 19, m. 3. 21250

Piekarnię najmę od 1 lipca, odrestaurowaną. Nowe-Miasto 23, rządca. 21233

Sześć pokojów, w tem salon o trzech oknach, przedpokój, pasaż, duża kuchnia, dwa balkony, pierwsze piętro, front, osobna góra, wszelkie wygody, wyjeżdżając odstąpię na rok, za 560 rs. Wielka № 5, (róg Wilczej). 20841

Sklep obszerny z dwoma wystawami, z pokojem i przedpokojem, przy ulicy Erywańskiej 18, do odstąpienia od 1 lipca, za rubli 500 rocznie. Wiadomość u rządcy domu. 21296

Suche mieszkanie, pokój z przedpokojem, (kuchnia), na 1-m piętrze, od 8 lipca, tanio i dla kawalerów. Piękna № 13, m. 8. 21199

Umeblowane 2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Chmielna 49, m. 46. 21147

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania.—Ul. Krakowskie-Przedmieście № 73. 20225

Z powodu słabości do odstąpienia pół domu, wraz ze sklepem mydlarskim, dobrze procentującym, na prowincji. Wiadomość bliższa: Bednarska, sklep mydlarski pod № 18. 20912

2 pokoje i kuchnia, 246 rs., od 1-go lipca. Chmielna 13. 21264

3 pokoje, alkowa, schowanka, wygody, odświeżone, od lipca. Bedanarska 24. 21318

3 pokoje, od frontu, z meblami lub bez wynajmę na 2 miesiące, t. j. od 15 lipca, (za połowę ceny). Nowogrodzka 3, u rządcy domu. 21278

3 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu i w oficynie, 2 w ogrodzie, do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 20520

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, waterklozet, do wynajęcia za 280. Marszałkowska 34. 20910

5 pokojów, wszelkie wygody, rs. 520 do wynajęcia. Hoża 21. 20625

5 pokoi, przedpokój, kuchnia i pokój dla służby, na 1-m piętrze, w ogrodzie, dla osób lubiących spokój, do wynajęcia od 1 lipca, za rogatką Belwederską, w domu p. Wierzbickiego. 20978

Letnie mieszkania.

Cztery wiorsty od Tłuczcza, w Dębinkach są jeszcze rozmaite mieszkania. 20609

Do wynajęcia w Grodzisku domek sam w sobie, złożony z 3-ch pokojów, kuchni, pokeju dla sług, werend, śpiżarki. Wiadomość tamże u szwajcara drugiej klasy. 20692

Dla panienek i pań letnie mieszkania na pensji w Skierniewicach. 18914

Jordanowice pod Grodziskiem, w parku jeszcze trzy mieszkania. 20322

Kapitan od huzarów, który wczoraj szukał 5 pokoi na letnie mieszkanie, raczy się powtórnie zgłosić: Jerozolimska 80, m. 8, godzina 10-ta zrana. 21325

Letnie mieszkania we wsi Cisie, stacja dr. żel. Terespol. Dębe, wiorsta od stacji, konie na każdy pociąg, lokale w lesie, suche, dobre, do wynajęcia, żywność na miejscu. Wiadomość tamże. Rotholtz. 21213

Na czas miesięcy letnich do odnajęcia za nizką cenę, 2 duże pokoje, ładne, z przedpokojem, frontowe wejście, z meblami albo bez, Ulica Świętokrzyska № 17, wiadomość w sklepie Michalskiego. 20984

Otwock 10 minut od stacji letnie mieszkania w folwarku „Natalin". Wiadomość u właściciela Żaryna. 20700

Przyzwoita osoba, życząca wyjechać na letnie mieszkanie znajdzie je z utrzymaniem w Płudach. Oferty przyjmuje Kurjer „Zdrowie". 20970

Rodzina inteligentna wyjeżdżając do Otwocka, pragnie zabrać parę panienek. Wiadomość: Krucza 46, m. 2, od 1-ej do 4-ej. 21297

W sosnowym lesie letnie mieszkania przy st. Życzyn kolei nadwiślańskiej do najęcia; umeblowane z wszelkiemi wygodami, wanna, łaźnia, kąpiel rzeczna, piwnicami, werendami, przedpokojami, w cenie 300 rs. za 7 pokojów, 200 rs. za 5 pokojów, 160 rs. za 4 pokoje, 120 rs. za 3 pokoje i 80 rs. za 2 pokoje. Wiadomość Chmielna 56, mieszkania 5. 19462

W Starachowicach w Świętokrzyzkiem, do wynajęcia letnie mieszkania. Położenie, górzyste, lesiste, kąpiel rzeczna. Doktór na miejscu. Wiorsta od kolei. Ceny nizkie. Wiadomość: Nowomiejska 20, m. 9. 21292

W Otwocku przy przystanku, lokale do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 46, m. 2, od 12-ej do 4-ej. 21298

Za rs. 35 letnie mieszkanie: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, werenda i piwnica, blizko stacji Wolomin. Wiadomość: Piękna № 42, mieszkania 56. 21308

3 pokoje, kuchnia, werenda, do wynajęcia na lato—godzina jazdy od Skierniewic. Cena nizka. Solna 14, mieszkania 11, do południa. 21124

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 18615

Balony, fajerwerki, latawce, wolanty, serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, poleca tanio Wiśniakowski, Królewska 3. 18482

Baczność! „Exsiccator" powinien mieć markę fabzyczną i herb. Dostać można: Marszałkowska 117. 16294

Buldoczek szczeniak zaginął. Odprowadzić proszę „Papeterie" na Sewerynowie za nagrodą. 21274

Elektryczne dzwonki, telełefony, piorunochrony z gwarancją, najtaniej urządza S. Straus elektrotechnik, Nowy-Świat 45, obok Wodewilu. 1762r

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 21279

Kto ma maszyny pończosznicze № 13—15 dostanie stałą robotę. Marszałkowska 146, owocarnia. 21289

Nr. 1. Krakowskie-Przedmieście „Jersey-Bazar", C. Leski. poleca nowości:

Nr. 1. Bluzek jedwabnych, wełnianych, batystowych, satynkowych, zefirowych, najnowsze fasony.

Nr. 1. Matynek trykotowych, flanelowych, batystowych, wybór wielki.

Nr. 1. Staniki trykotowe, oraz żakieciki i bluzy, ceny umiarkowane.

Nr. 1. Smokingi eleganckie, oraz kamizelek jedwabnych, batystowych, znaczny zapas.

Nr. 1. Woalki siatkowe, Chantilly w różnych kolorach, wielki wybór.

Nr. 1. Karbowanie, plisowanie koronek, sukien, wolantów bez wyświecenia.

Nr. 1. Wycinanie ząbków w falbanach, pelerynach.—C. Leski. 20771

Nagrody rs. 5. Podczas corsa kwiatowego zgubioną została lornetka z perłowej masy w futerale. Znalazca raczy odnieść na ulicę Orlą № 4, mieszk. 1. 20631

Najtańsze! trwałe! znane lat kilkanaście pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 20432

Na pomniki—Fotografje na porcelanie wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym artystycznie wykonywa z każdej dostarczonej fotografji—malarnia na porcelanie Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka 20. 18041

Przerabiam meble, opakowania, przeprowadzki, ekspedycja bardzo tanio. Bracka 19—8. 21330

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jak: portmonetki, portcygary, portfele, teki, torebki damskie i podróżne, paski, tornistry i sakwojaże oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. — K. Czerewski, ulica Elektoralna № 13. 20761

Po rs. 5 szlafroki kretonowe strojne; tamże przyjmują się suknie do roboty, podług najnowszych żurnali paryzkich, wykończenie pierwszorzędne. Bracka 20, m. 2. 20644

Ważna wiadomość. Róg Nowogrodzkiej i Kruczej a na Zielnej № 20, w budujących się domach wolno każdemu zabierać glinę wyborną bezpłatnie. 20302

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałom pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 18626

Wyklejanie pokojów, malowanie drzwi, okien i podłóg olejno, wykończam starannie, śpiesznie i tanio.—A. Pietrzyk, Freta 3, drugi dom od Długiej, w mieszkaniu introligatora. 21286

We wtorek przechodząc Erywanską, ogrodem na Orlą zgubiłam zegarek damski czarny z dewizką talmigoldową. Uczciwy znalazca zechce oddać na Orlą 15, do Br. Korala za nagrodą. 21021

Zaginęły kwity lombardowe towarzystwa akcyjnego, przy Wareckim placu № 2, № 96572, 113872, 106716. 20901

Zaginął dowód zastawowy № 139890 Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego kantoru głównego, Plac Warecki № 2. 21245

Znane ze swej dobroci obiady po 30 kop., oraz wszelkie potrawy na porcje, przyrządzane przez zdolnego kuchmistrza poleca restauracja w hotelu Niemieckim. ul. Długa № 31. 21293

Zastrzeżenie. Stanisławowi Ogonowskiemu wzbrania się wszelkich kredytów i pożyczek pieniężnych. Ojciec za nie nie odpowiada.—Jakób Ogonowski. 21323

108 Marszałkowska. Na letnie mieszkania: składane krzesła, stoły, taborety, hamaki.

108 Marszałkowska. Syfony (aparaty) do wyrobu samemu wody sodowej, wina musującego.

108 Marszałkowska. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, kuchenki benzynowe, naftowe, maszynki do kawy.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od 2.75, wózki, welocypedy dziecinne, umywalnie, klozety, kłódki, zatrzaski.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykanskie „Empire" № 3, 4, 5, rub. 9.25 11, 13 poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 20246

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Іюня 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).